

Proporzec przechodni
Nagrody
Odznaki »Gołąbka
Pokoju«

wręczono
aktywistom
w czasie plenum
Miejskiego Komitetu
Obróńców Pokoju

W SALACH Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyło się ostatnio poszerzone plenum Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju, w którym wzięli udział aktywiści dzielnicowych, zakładowych i uczelnianych komitetów oraz licznie zaproszeni goście.

ZEBRANIE zagałę wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju Czesław Dylowicz, po czym referat sprawozdawczy z sekcji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie wygłosił red. Wojciech Wiczorek.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. delegat Ziemi Krakowskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, A. Sierpowski, przedstawiciel krakowskich Zakładów Sódowych M. Walczyk i inni.

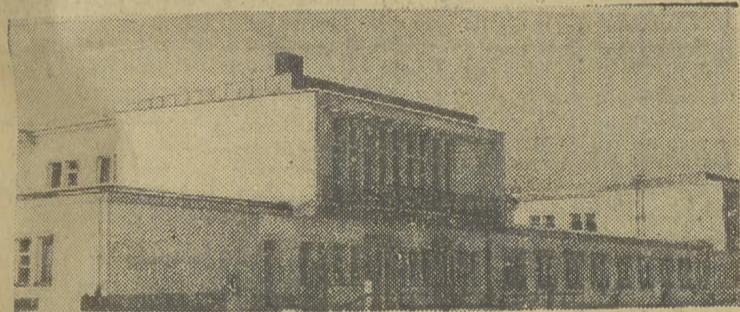
W czasie dyskusji przybyli na salę delegacje i sztafety z licznych zakładów pracy, komitetów blokowych oraz organizacji masowych i złożyły meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia IX rocznicy PKWN.

Po raz drugi otrzymał proporzec Zakładowy Komitet Obróńców Pokoju przy Krakowskich Zakładach Sódowych oraz blokowy Komitet Obróńców Pokoju nr 19.

Nagrodę sportową „Puchar Pokoju” MKOP otrzymało szkolne koło sportowe „Nalęcz” przy Liceum TPD, za najlepsze osiągnięcia w nauce i sporcie.

Na zakończenie wręczono 65 odznak „Gołąbka Pokoju” aktywistom komitetów. (cz)

W krakowskim Ośrodku
Matki i Dziecka



SZCZEGÓLNA opieką otacza nasze Państwo Ludowe swoich najmłodszych obywateli. Z roku na rok wzrasta liczba żłobków, przedszkoli, Domów Dziecka i Dziecięcych Ośrodków. Zakładają je poszczególne instytucje oraz zakłady pracy.

Wspólnym staraniem Komitetu Dzielnicowego PZPR — Grzegórzki, Związku Zawodowego Metalowców i Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego powstał przy ul. Okopy 6 — Ośrodek Matki i Dziecka.

Oto tak wygląda z zewnątrz. Pracownicy ZBM i A przywożą tutaj codziennie swoje pociechy, a same udają się do pracy. (Zdjęcie górne).

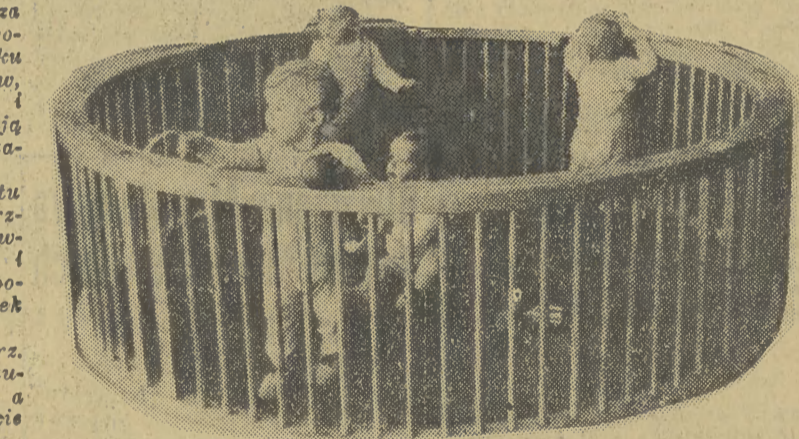
Najmłodszy też mają swoją salę. Większość czasu spędzają najczęściej w „kojach” gdzie zresztą czują się najpewniej.

Za chwilę „starsi” zjedzą obiadek — przed tym jednak nie zaskodzą soczek zaostrzający apetyt.

Tyle o żłobku Ośrodka przy ul. Okopowej — wstąpmy jeszcze na chwilę do domu Dziecka przy alei pod Kopcem 10a, — który zastępuje wielu sierotom — dom rodzinny.

Maleństwa z apetytem zjadają swoje porcje. Karmienie odbywa się w obecności lekarza „Domu” — dr J. Kościuszka.

(Fot. J. Rumianowski)



Cena 20 gr.



Nr 171
(2355)

Rok VI Kraków Niedziela 19 — Poniedziałek 20 lipca 1953 r.

W siłowni Jaworzno II ruszył kocioł - olbrzym w którego wnętrzu może zmieścić się 8-piętrowa kamienica

Czas montażu trzeciego agregatu skrócono o 6 miesięcy

ZBLIŻA się dzień w którym w sztandarowej inwestycji energetyki Planu 6-letniego — siłowni Jaworzno II całą siłą ruszą dwa potężne turbozespoły, dostarczone przez wielkiego naszego sojusznika i przyjaciela — Zw. Radziecki. Do miast i wsi popłynie nowy strumień energii elektrycznej. Pierwszy etap budowy siłowni Jaworzno II — największej naszej elektrowni ciepłej — zostanie zakończony.

OSTATNIE dni to okres wykończeniowych robót, dni uważnej, czujnej kontroli działania wszystkich agregatów. „Zapinamy już ten przysłowiowy ostatni guzik” — mówi jeden z zasłużonych kierowników budowy, inż. Jan Bieniarz.

W tych dniach po raz pierwszy II kocioł siłowni — olbrzym, we wnętrzu którego wybudować można 8-piętrową kamienicę — podjął pracę na pyłe węglowym, którym odąd będzie

już stale opalany. W czasie pierwszych prób używano ropy.

13 BM, zespolono ostatecznie II kocioł z II turbiną. Wstępne godziny pracy tego potężnego zespołu, śledzone z najwyższym napięciem przez całą załogę, wykazały wysoką sprawność wszystkich urządzeń.

W ostatnich dniach wysiłki załogi jaworznińskiej koncentrowały się na III kotle. Kocioł ten przeszedł 12 bm. próbę wodną. Ekipy robotnicze montujące ten kocioł osiągnęły nienotowany w kraju sukces — czas montażu tego agregatu trwał o 6 miesięcy krócej od czasu zużytego na montaż I kotła i o 2 miesiące krócej — i czasu montażu II kotła.

Podstawą sukcesu był blokowy system montażu opracowany przez ent gomontażystów w Kraju Rad. Brygady montażowe, wykorzystując doświadczenia radzieckie, przekazywane im po bratersku przez przechwyjących na budowie wybitnych fachowców Zw. Radzieckiego z inż. Szemiolem na czele, w pełni opanowały tę metodę.

Rytmicznie pracuje zakład remontowy Nowej Huty

PODSUMOWANIE dotychczasowych wyników pracy w miesiącu lipcu — przez warsztaty zakładu remontowego PP Nowa Huta — wykazało, że praca w poszczególnych obiektach postępuje rytmicznie.

Do dnia 15 lipca warształ konstrukcji stalowych wykonał miesięczny plan w 50,4 proc., warształ mechaniczny w 56,3 proc.

W wykonaniu planu jedynie opóźnione są: odlewnia żeliwa (37,7 proc.) oraz kuźnia (44,7 proc.).

Uwaga! Korespondenci i dziennikarze krakowscy

W poniedziałek 20 lipca o godz. 19 w sali Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie (Kleparz 4. i p.) odbędzie się otwarta dyskusja dziennikarzy i korespondentów z terenu Krakowa i Nowej Huty na temat: „Jak gazety krakowskie współdziałają w budowie Kombinatu”.

Podstawą dyskusji będą referaty opracowane przez kol. kol.: Dziuka, Kalkowskiego, Kwiatkowską, Markiewiczównę, Pawłowską, Ślusarczyka i Wolskiego.

Ze względu na wagę zagadnienia wszyscy koledzy, dziennikarze i korespondenci z Krakowa i Nowej Huty — winni obowiązkowo wziąć udział w powyższej imprezie.

Zarząd Oddziału Stow. Dziennikarzy Polskich w Krakowie

Str. 6 stron

Naród radziecki zwycięsko wykonuje zadania wytyczone przez XIX Zjazd KPZR

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej w pierwszym półroczu 1953 roku

MOSKWA
W MOSKWIE opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953 roku.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost budownictwa inwestycyjnego, rozszerzenia się obrotów towarowych, zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz budownictwo kulturalne w pierwszym półroczu 1953 roku charakteryzują następujące dane:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSLE

PLAN globalnej produkcji przemysłowej na pierwsze półrocze wykonany został w 100 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej na pierwsze półrocze 1953 r. w sposób następujący:

Ministerstwo Przem. Hutniczego	99
Ministerstwo Przem. Węglowego	100,1
Ministerstwo Przem. Naftowego	100,5
Ministerstwo Przem. Chemicznego	102
Ministerstwo Elektroniki i Przemysłu Elektrycznego	101
Ministerstwo Budowy Maszyn	100,2
Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich	99
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	97
Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR	93
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego ZSRR	101
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Rolnictwa i Skupu ZSRR	100,6
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	100,4

ciąg dalszy na str. 2

W DNIU 16 czerwca 1953 r. przybył do Warszawy nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce, Georgij M. Popow. Na zdjęciu: Ambasador ZSRR Georgij M. Popow i Edward Ochab — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR (CAF — fot. Kondracki)



Realizują zobowiązania

Pierwsze obliczenia wyników pracy wg nowych norm wykazały poważny wzrost wydajności pracy wśród budowniczych Nowej Huty. Oto kilka przykładów: Tynkarze brygady Stanisława Brożka, pracujący przy mechanicznym tynkowaniu, podnieśli ostatnio swą wydajność do 346 proc. Murarze Piotra Pyry, zatrudnieni na odcinku II osiedla B-2 osiagają do 235 proc., a brygada stolarzy Stanisława Mudryka z Biura Produkcji Pomocniczej ZBM NH uzyskała w ciągu ostatnich 2 tygodni, 277 proc. zamiast dawnych 230 proc.

Trzeba dodać, że wszystkie wyżej wymienione brygady zrealizowały już w poważnym stopniu zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca. (em).

Nie tylko w ten sposób zasłużył Szafranec na uzyskanie odznaki przedwzrostka pracy. Zaprojektował on także pomysły usprawnienia, polegające na stosowa-

Ostatnie próby przed uruchomieniem wielkiego pieca w hucie im. B. Bieruta

JUŻ niewiele dni dzieli budowniczych Kombinatu hutniczego im. B. Bieruta w Częstochowie od chwili oddania do pełnej eksploatacji pierwszego wielkiego pieca wraz z wszystkimi obiektami i urządzeniami produkcyjnymi oraz pomocniczymi, koniecznymi do jego ciągłej pracy.

Od 15 bm. — z chwilą doprowadzenia ciągłego gorącego dmuchu do wnętrza wielkopieczowego kolosa i rozpoczęcia jego intensywnego suszenia — pierwszy wielki piec wszedł w ostateczne stadium przedeksplatacyjne.

Drugim poważnym sukcesem budowniczych rejonu wielkopieczowego jest zakończenie prac regulacyjnych i rozpoczęcie prób pracy urządzeń automatykalnych. Równocześnie w pełnym toku są prace związane z dostawą odpowiednich ilości tworzywa wielkopieczowego. Z każdym dniem rosną potężne zwalony rudy, koksu i topników na składowisku, rozładowywane przy pomocy sprawnie działającej wyrotnicy wagonowej i olbrzymiego mostu przeladunkowego.



Najlepszy nowohutnicki listonosz

...to Franciszek Szafranec. Osiągnął on w pierwszym kwartale br. — przy doręczaniu przesyłek w swym rejonie — 202 proc. normy. Nie wystarczyło mu to jednak. Zobowiązał się więc podnieść w następnym okresie swą wydajność o dalsze 3 proc. I zobowiązanie to przekroczył — wykonując średnio 208 proc. normy!

Nie tylko w ten sposób zasłużył Szafranec na uzyskanie odznaki przedwzrostka pracy. Zaprojektował on także pomysły usprawnienia, polegające na stosowa-

niu specjalnej pleczatki, która przyczyniła się do dokładnego adresowania przesyłek, usprawniła doręczanie i zmniejszyła ilość zwrotów.

Szafranec wyróżnia się również dużą ilością pozyskanych przez siebie prunumeratorów pracy i przoduje w pracy społecznej. (wa)

Stanisław Dymek...

...to brygadzieta, wyrabiający wraz ze swoją brygadą po 300 proc. normy. Do Nowej Huty przybył zaraz po tym, gdy do jego rodzinnej wioski, w Rzeszowskim doszła wiadomość o zaczynającej się budowie.

A później stawał pierwa-



Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu w pierwszym półroczu 1953 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kultury ZSRR	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	95
Ministerstwa przemysłu miejscowego oraz Ministerstwa Przemysłu Miejskiego i Opalowego Republik Związkowych	100,7
Spółdzielczość rzemieślnicza	99,3

Komunikat stwierdza, że w wielu gałęziach przemysłu plan pierwszego półroczu 1953 r. wykonano z nadwyżką.

II. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

PRODUKCJA ważniejszych wyrobów przemysłowych zwiększyła się w pierwszym półroczu 1953 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 w sposób następujący:

(produkcja pierwszego półroczu 1953 r. w procentach w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.)	
Surowa — 112, stal — 109, wyroby walcowane — 109, węgiel — 106, ropa naftowa — 111, energia elektryczna — 114, parowozy dalekobieżne — 163, samochody — 113, koparki — 106, traktory — 107, tkaniny bawełniane — 106, tkaniny wełniane — 109, tkaniny jedwabne — 152, mięso i wyroby masarskie — 103, tłuszcz roślinny — 122, wyroby cukiernicze — 109.	

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w pierwszym półroczu 1953 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r. o 10 proc.

Obniżka kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosła w pierwszym półroczu 1953 roku około 4 procent.

III. ROLNICTWO

KOLCHOZY, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy przeprowadziły pomyślnie siew wiosenny i wykonywały plan siewu roślin jarych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększył się obszar zasiewów na rok 1953, a zwłaszcza obszar zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej — pszenicy.

Ośrodki maszynowo-tractorowe, sowchozy i kolchozy przystąpiły w bieżącym roku do żniw jeszcze lepiej wyposażone w sprzęt techniczny niż w 1952 roku.

W kolchozach i sowchozach zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich.

IV. WZROST PRZEWOZÓW W TRANSPORCIE KOLEJOWYM I WODNYM

OGÓLNY plan przeciętnego dziennego załadunku w transporcie kolejowym wykonany został w pierwszym półroczu 1953 roku w 100,8 procenta.

Komunikat stwierdza dalej, że w pierwszym półroczu 1953 r. przewóz towarów zwiększył się w transporcie morskim o 14 procent, w transporcie rzeczonym — o 22 procent, w transporcie samochodowym — o przeszło 15 procent w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

V. WZROST BUDOWNICTWA INWESTYCYJNEGO

INWESTYCJE państwowe wyniosły w pierwszym półroczu 1953 r. łącznie 104 procent w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

Komunikat stwierdza, że w pierwszym półroczu 1953 r. prowadzono na wielką skalę budowę mieszkań, szkół Instytutu Ochrony Zdrowia, przedszkoli, żłobków, obozów pionierskich, kin oraz innych instytucji kulturalno-bytowych.

VI. ROZWOJ OBROTU TOWAROWEGO

W PIERWSZYM półroczu 1953 r. — podaje komunikat — trwał dalszy rozwój handlu radzieckiego. Na gruncie nowych sukcesów, osiągniętych w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, dzięki podniesieniu wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, rząd dokonał z dniem 1 kwietnia 1953 r. nowej — szóstej z kolei — zmiany systemu kartkowego — zniżki państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Zniżka cen przyczyniła się do dalszego

umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego siły nabywczej i dalszego zwiększenia ilości towarów nabywanych przez ludność.

W 1953 r. rząd wytyczył nowe zadania w zakresie wytworzenia i dostarczenia na sprzedaż ludności dodatkowych towarów powszechnego użytku na łączną sumę przeszło 20 miliardów rubli.

Komunikat wskazuje, że w pierwszym półroczu 1953 r. sprzedano mieszkańcom miasta i przelotowo miast o 30 procent więcej niż w pierwszym półroczu 1952 r., masła o 26 procent, cukru o 25 procent, wyrobów cukierniczych o 18 procent.

Spśród towarów przemysłowych zwiększyła się najwydatniej sprzedaż następujących towarów: tkanin bawełnianych — o 14 procent, tkanin jedwabnych — o 34 procent, odzieży — o 29 procent, obuwia skózanego — o 34 procent, mebli o 34 procent, odkurzaczy — o 32 procent, aparatów telewizyjnych — trzykrotnie. Samochodów osobowych sprzedano ludności o 72 procent więcej, niż w pierwszym półroczu 1952 roku, motocykli — o 33 procent więcej i rowerów — o 19 procent.

VII. ZWIĘKSZENIE LICZBY ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW ORAZ WZROST WYDAJNOŚCI PRACY.

LICZBA robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR w końcu pierwszego półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu ze stanem z końca pierwszego półroczu 1952 r. o 1.150 tysięcy osób.

W roku 1953 podobnie jak w latach ubiegłych w kraju nie było bezrobocia.

Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w pierwszym półroczu 1953 r. o 5 procent w stosunku do pierwszego półroczu 1952 r.

VIII. BUDOWNICTWO KULTURALNE I OCHRONA ZDROWIA

LICZBA młodzieży uczęszczającej do szkół średnich, w tym również szkół dla młodzieży robotniczej i wiejskiej, była w bieżącym roku o 18 proc. większa niż w roku ubiegłym. Liczba absolwentów szkół średnich i osób, które uzyskały świadectwo dojrzałości, zwiększyła się o 37 procent.

Wyższe uczelnie i szkoły techniczne kończy w bieżącym roku ponad 500.000 młodych specjalistów, włącznie z tymi, którzy studiowali w drodze korespondencyjnej.

W pierwszym półroczu 1953 r. polepszyła się i rozwinęła nadal opieka lekarska, z której ludność ZSRR korzysta, jak wiadomo, bezpłatnie. Około 20 milionów osób skorzystało z urlopów, przyznawanych corocznie wszystkim robotnikom i urzędnikom przy zachowaniu plac.

WZROST gospodarki narodowej i kultury w pierwszym półroczu 1953 r. — podkreśla w zakończeniu komunikat — jak również wyniki wykonania planu za lata 1951 i 1952, świadczą o tym, że wykonywane są pomyślnie zadania wytyczone w dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955.

Proletariacki poeta

Włodzimierz Majakowski

NUMER 2-35-79. Ten telefon do brzo znała Moskwa. Dziś wisi milicjant na ścianie, pomiędzy oknem, a drzwiami w stołowym pokoju. Po środku stoi stół, na nim samowar i zawsze świeże kwiaty. Całe mieszkanie wygląda tak, jak gdyby gospodarz przed chwilą stąd wyszedł i zaraz miał powrócić. Nawet w szafie leży dobrze znany pulawer w kratę, który tak chętnie nosił.

W niewielkim domu oznaczonym numerem 15/13 w Moskwie mieszkał od roku 1926 do swej śmierci Włodzimierz Majakowski. Dziś mieści się tu muzeum i wszystko pozostało tak samo jak było za życia poety.

Dwadzieścia trzy lata minęło od śmierci Majakowskiego, a imię jego i dzieło pozostało nieśmiertelne w sercach wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Im bowiem poświęcił całe swe życie, dobrze rozumiejąc, że zaszczepione proletariackie poety.

Sześcioletni lat temu, 19 lipca 1893 roku, w gruzińskiej wiosce Bagdadi, w chacie leśniczego urodził się Włodzimierz Majakowski. Gdy miał trzynaste lat, umarł mu ojciec i cała rodzina przeniosła się do Moskwy. Tu w gimnazjum, Majakowski pracuje w nielegalnych kółkach socjalistycznych, poznaje literaturę marksistowską, zostaje arestowany za swoją działalność rewolucyjną. Wtedy zaczyna pisać wiersze. Pierwszy jego wielki poemat pt. „Obłok w spodniach” powstaje w 1915 roku.

Włodzimierz Majakowski, którego Stalin nazwał „najlepszym, najbardziej utalentowanym poetą radzieckiej epoki”, pokazał całym swym życiem i całą twórczością, co znaczy służba poety dla narodu, dla partii. Słowa Majakowskiego stały się nieodłącznym towarzyszem zmagania i walki ludu, rozlegały się wszędzie tam, gdzie trwała bitwa o lepsze jutro.

TRZY OKRESY TWÓRCZOŚCI

Twórczość Majakowskiego dać się może podzielić na trzy okresy: okres przedrewolucyjny, czasy wojny domowej i pierwsze lata budownictwa socjalistycznego i trzeci okres, który datuje się od powstania wielkiego poematu „Włodzimierz Hlicz Lenin”, aż do przedwczesnej śmierci poety. Na początkach twórczości Majakowskiego, mimo licznych antywojennych i antyimperialistycznych wierszy, zaciążył jego przejściowy kontakt z futurystami rosyjskimi. Wznosząca się fala rewolucyjna, wzmagała się walka przeciw uciskowi, wpływ Gorkiego pomógł Majakowskiemu odrzucić się z błędnych teorii futurystów i przejść na pozycję proletariacką. Wybuch Wielkiego Października zastał Majakowskiego jako poetę o wyraźnych dążeniach rewolucyjnych.

Drugi okres twórczości Majakowskiego znaczy ofiarna praca dla rewolucji.

W tym czasie powstają utwory „Misterium Buffo”, „150.000.000”, „Lewa marsz” i dziesiątki innych.

AKTYWNY STOSUNEK DO ŻYCIA

Cecha charakterystyczną twórczości Majakowskiego był jego aktywny stosunek do życia, poeta stał się agitatorom, trybunem, polemistą. Wiersze Majakowskiego zastępowały artykuły w gazetach, podejmowały najważniejsze tematy i zagadnienia społeczne. Pisał i wszystkim, co było ważne, najprościej i w danej chwili dla partii i narodu.

W roku 1927 mówił Majakowski: „Niektórzy twierdzą: Majakowski — to przeciw poecie; no więc niech sobie siedzi na swojej poetycznej ławeczce. — Gwizdę na to, że jestem poetą. Nie poetą jestem, lecz przede wszystkim człowiekiem, który poświęcił swoje pióro służbie, powtarzam, służbie chwili obecnej, dzisiejszej rzeczywistości i „jej” przewodnikowi: rządowi radzieckiemu i partii!”

Majakowski znajdując nowe formy dla wyrażenia nowych treści, bez przerwy, bez ustanku rozmawiał z masami, stał się prawdziwie ludowym, zrozumiałym przez lud i przez lud ukochanym poetą.

Majakowski jako poeta-agitator był wszędzie tam, gdzie potrzebny był jego głos. Słynne satyryczne „Okna Rosta”, barwne plakaty demaskujące wroga, opowiadające o zadaniach nowego budownictwa za pomocą czerwononarzystom na froncie gazeli, wychowywały ludzi w duchu radzieckiego patriotyzmu. Majakowski, gdy było potrzeba, wymował reklamy, hasła propagandowe, komunikaty.

Najspanialsze utwory Majakowskiego to napisane w roku 1924 poematy o Leninie, i wydany na dziesięciolecie Października poemat „Do brzo” — hymn na cześć władzy radzieckiej.

W czasie swoich podróży zagranicznych Majakowski był w USA i w swych wierszach i reportażach demaskował okrucieństwa i nędzę kapitalizmu.

Jednym z najpiękniejszych wierszy Majakowskiego jest „Wiersz o całej głębi uczuć poety do Ojczyzny, całą dumę z jej osiągnięć.”

Różgami by siekła mnie / z wściekłą ochotą, / na krzyżu rozpięta — / żandarmiska kasta — / za to, / że z rąk moich / sierpem i młotem / znaczony / paszport radziecki / wyrasta.

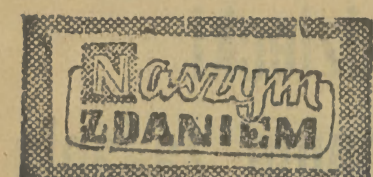
Wyciągam / ze spodni szerokich, / przed światem / rozkładam — / ładunku bezcennego fracht. / Czytajcie, / zażdroście / jam — / obywatel / Związku Republik Rad. / (Przekład A. Ważyka)

Ogromną rolę spełniły i spełniają do dziś dnia wiersze satyryczne Majakowskiego. Pierwszy taki zbiór ukazał się w roku 1922 pt. „Majakowski kpi”. W tonie tym zawarte były utwory wymierzone przeciw przejawom mieszczaństwa w życiu codziennym.

Jeszcze jedna niezmiernie ważna cecha twórczości Majakowskiego to — pracowitość. Na obchodzie 20-lecia swojej twórczości powiedział Majakowski: „Towarzysze, drugie moje zadanie to — pokazać ilość pracy. Po co mi potrzebne? Aby pokazać, że nie osiadałbym, ale szczerze — osiemnastogodzinny dzień pracy charakterystyczny jest dla poety, który wykonuje olbrzymie zadania, stojące obecnie przed republiką. Aby pokazać, że nie mamni czasu na odpoczynek, lecz, że trzeba pracować piórem dzień w dzień bez chwili wytchnienia!”

Majakowski był jednym z twórców realizmu socjalistycznego, najwybitniejszym jego przedstawicielem w poezji Majakowski stworzył typ proletariackiego poety. Pisarstwo jego było najbliższe ludowi, poruszał wszystkie sprawy lud obchodzące, wychowywał go w duchu gorącego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu nienawiści do wrogów.

Dla polskich poetów, dla wszystkich postępujących poetów świata Majakowski jest najwyższym wzorem. Uczą się od niego jak pisać wiersze, które dobrze służą narodowi i partii. (Woy)



W interesie pokoju

RZĄD NRD w opublikowanej deklaracji wysunął propozycję zwolnienia w jak najkrótszym terminie ogólnoniemieckiej Rady przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich dla omówienia przygotowania pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich oraz sprawy przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Te ponowne propozycje niemieckiej Republiki Demokratycznej są jeszcze jednym dowodem konsekwencji, z jaką NRD dąży do pokojowego rozstrzygnięcia najbardziej palącego problemu międzynarodowego w Europie — problemu pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich oraz sprawy przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wydarzenia ostatnich tygodni, a w szczególności amerykańsko-adenauerowska prowokacja z 17 czerwca, ze szczególną jaskrawością ukazały narodom ogrom niebezpieczeństwa tkwiącego w rozbiću Niemiec. Potwierdziły one, że Niemcy zachodnie w wyniku rozbięcia Niemiec stały się głównym ogniskiem niebezpieczeństwa wojny w Europie, że adenauerowska polityka wojny i odwetu zagraża dziś pokojowi Europy.

Jedynie zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych może zlikwidować to niebezpieczeństwo wojny i zapewnić narodom, a w tym również narodowi niemieckiemu, długotrwały pokój. Świadomość tej prawdy politycznej ogarnęła dziś wszystkie narody europejskie. Dlatego też z całym uznaniem witają one propozycję rządu NRD, która podkreśla, że wspólna i jednolita akcja Niemiec wschodnich i zachodnich ma być przyspieszonym układowym ciałem mocarstw w sprawie Niemiec.

Narody udzielają pełnego poparcia zasadzie głoszonej przez Związek Radziecki, że nie ma takiej sprzecznej lub nieuregulowanej sprawy, której nie można byłoby rozstrzygnąć na drodze wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych. Za jedną z takich spraw wymagających szybkiego i pokojowego uregulowania uważają problem niemiecki. Nie ma bowiem człowieka, który by nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia uregulowania tego problemu dla losów pokoju w Europie.

Takie jest również stanowisko narodu polskiego, świadomego niebezpieczeństwa, jakim jest dla Polski istnienie adenauerowskich Niemiec, ogniska wojny i odwetu, bazy agresji, w której opracowywane są plany nowego „Drang nach Osten”.

Dlatego też wraz ze wszystkimi narodami europejskimi udzielaliśmy pełnego poparcia każdej inicjatywie Związku Radzieckiego, zmierzającej do położenia kresu rozbiću Niemiec. Całkowicie solidaryzujemy się ze stanowiskiem ZSRR, że warunkiem utrzymania pokoju w Europie i zabezpieczenia narodów przed nową agresją hitlerowską jest jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi suwerennymi Niemcami, z których życia, w myśl uchwał poprzednich zjazdów usunięte raz na zawsze pozostałości faszyzmu i militarystyki.

Naród polski wita propozycję rządu NRD, wita zadanie „Niemcy, do wspólnego stołu obrad” jako jeszcze jeden krok, zmierzający do pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

„Dobro człowieka radzieckiego, rozkwit narodu radzieckiego jest dla partii komunistycznej najwyższym prawem”

— stw. erdza dziennik

„Prawda” w artykule wstępnym MOSKWA

DZIENNIK „Prawda” z 17 bm. za miesiąc artykuł wstępny pt. „Nieustanny wzrost gospodarki socjalistycznej”. W artykule tym m. in. czyta się:

W dniu dzisiejszym opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953 roku. Komunikat ten dobitnie wskazuje, że nasza potężna ojczyzna kroczy zwyciężającą przód na drodze budownictwa komunizmu. Pod kierownictwem partii komunistycznej, ściśle zespolony wokół jej bojowego sztandaru naród radziecki walczy ofiarnie o wykonanie i przekroczenie piątego pięcioletniego planu, osiąga coraz to nowe sukcesy w rozwoju gospodarki i kultury socjalistycznej.

Dobro człowieka radzieckiego, rozkwit narodu radzieckiego jest dla partii komunistycznej najwyższym prawem. Nieustanna troska partii i rządu o maksymalne zaspokajanie stałych rosnących potrzeb ludzi radzieckich znalazła swój wyraz w liczbach i faktach, charakteryzujących rozwój obrotu towarowego, zwiększenie się liczby robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej, budownictwo kulturalne i ochronę zdrowia.

Sukcesy ZSRR w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego niosą się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Ludzie radzieccy jednak nie mogą i nie powinni — pisać „Prawda” — poprzestać na osiągniętych poziomach. Interesy budownictwa komunistycznego wymagają jeszcze uporczywej walki o wykorzystanie bogatych rezerw wewnętrznych, które kryje w sobie gospodarka narodowa ZSRR. Nie wolno zapominać, że mamy jeszcze nie małe braki. Są zafasowane odcinki, przedsiębiorstwa i całe gałęzie produkcji.

Organizacje partyjne, państwowe, gospodarcze, związkowe i komsomolskie winny mobilizować i organizować siły twórcze narodu w celu całkowitego wykorzystania naszych zasobów i możliwości dla pomyślnego wykonania i przekroczenia piątego pięcioletniego planu, wytyczonych przez XIX Zjazd Partii.



— Złatwie nas szybko, ob. magazynierze, bo rano zakończyliśmy żniwa, w południe odstawiamy ziarno, a chcemy zdążyć na wieczorną zabawę w gromadzkim świetlicy...

NARODY radzieckie zwycięsko wykonały plan pierwszego półroczu trzeciego roku 5-letniego obejmującego okres 1951 — 1955. Plan produkcji przemysłowej został wykonany w 100 proc., przy czym wydajność przemysłu była o 10 proc. większa niż w pierwszych 6 miesiącach roku 1952.

Minione półrocze przyniosło Związkowi Radzieckiemu zwiększoną ilość węgla, ropy, energii elektrycznej, stali i maszyn wszystkich typów. Wzrosła powierzchnia zasiewów i hodowla bydła w kolchozach.

Dynamiczny rozwój przemysłu ciężkiego i rolnictwa wytwarzającego surowce oraz stałe zwiększanie zakresu inwestycji wpłynęły na silny wzrost tych gałęzi przemysłu, które bezpośrednio zaspokajają potrzeby ludności. Zwiększyła się więc wydajność produkcji tkanin, obuwia, wyrobów mięsnych, konserw, win, wyrobów cukierniczych, mydła, papierosów i innych artykułów masowego spożycia. Tegoroczny plan produkcji towarów konsumpcyjnych został wydawnie powiększony. Postawiono zadanie osiągnięcia dodatkowej produkcji wartości 20 milionów rubli.

CORAZ większej produkcji towarów, przyczynił się wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych. Toteż w ubiegłym półroczu rząd radziecki mógł nadal poprawiać warunki bytu najszerzych mas i w dniu 1 kwietnia — po raz szósty od zakończenia wojny obniżył ceny. Obniżka ta przyniosła obywatelom radzieckim w stosunku rocznym 53 miliardy rubli.

Nizsze ceny spowodowały ogromny wzrost obrotów handlu detalicznego.

Utworzenie Ministerstwa Budowy Maszyn Średnich w ZSRR

MOSKWA, 17. PRZEZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR postanowiło utworzyć Wszczęzywzkowe Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich. ZSRR, przekazuje mu przedsiębiorstwa i organizacje według listy zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało:

- 1) Ministrem budowy maszyn średnich ZSRR Wiczesława Aleksandra wicza Malyszewa. W związku z tym W. A. Malyszew zwolniony został z funkcji ministra budowy maszyn transportowych i ciężkich ZSRR.
- 2) Ministrem budowy maszyn transportowych i ciężkich ZSRR — Iwana Isidorowicza Nosenko.



W dniu 17 bm. nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij M. Popow złożył wizytę wstępną ministrowi Spraw Zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Delta 17 bm. przybył do Polski w celu wzięcia udziału w zbliżających się uroczystościach związanych z 410 rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika dalsi przedstawiciele Ruchu Obronców Pokoju różnych krajów. Do Warszawy przybyli m. in.: sekretarz Światowej Rady Obronców Pokoju literat argentyński — Alfredo Warena profesor astronomii Uniwersytetu w Leniנגradzie — Michajł Subofin oraz delegat Chińskiego Komitetu Obronców Pokoju — Lin Y-m-an.

3-dniowe kiermasze przedźniwne zwiedziło 40 tysięcy chłopów w Nowym Sączu...

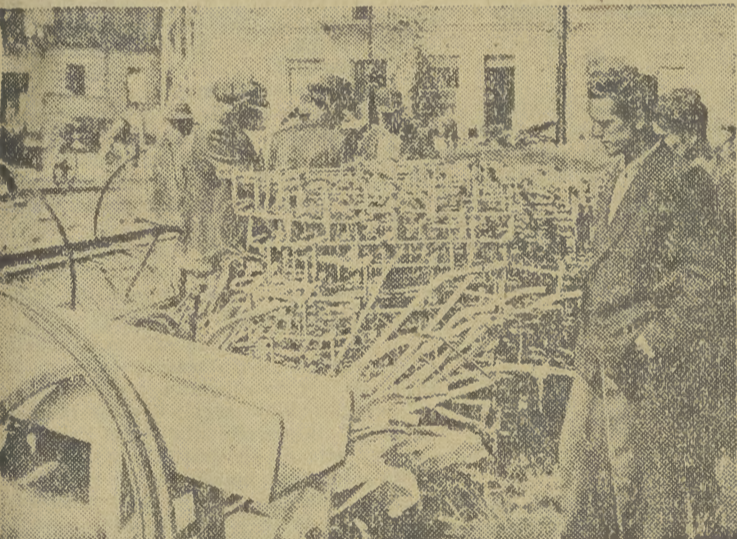


NA NOWOSĄDECKIM rynku stały stoiska bogato zaopatrzone w różnorodny asortyment towarów. Już od wczesnych godzin rannych rozległy rynek sądecki i przylegające doń uliczki wypełniał zaczęli tłumnie przybywający z całego powiatu chłopci. Na zdjęciu fragment głównego stoiska na tle pięknie udekorowanego zabytkowego ratusza.

Za dostarczenie kilku kilogramów szmat można było otrzymać garnki, wiadra i inny sprzęt gospodarstwa domowego.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się bogato zaopatrzone stoiska z maszynami i narzędziami rolniczymi. Nie dziwnego. Zniwa! Trzeba je przeprowadzić należycie i w terminie, aby jak najszybciej wywiązać się z podjętych zobowiązań i dostarczyć państwu ziarno.

(Foto i tekst koresp. R. F.)



...w Skawinie

GWARNO I ROJNO było na jarmarku przedźniwnym w Skawinie. Ciutopi sprzedawali nadwyżki produktów rolnych, kupowali maszyny, narzędzia rolnicze, artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego. Na zdjęciu: gospodarze z zainteresowaniem oglądają nowoczesne siewczarki.



Przy stoisku z wędlinami kupujących było co niemiara. Pierwszorzędne wyroby wędliniarstwa cieszyły się wielkim popytem.

Z GORĄ 40 tysięcy pracującego chłopstwa z Nowotarszczyzny i Nowosądecki zwiedziło 3-dniowe kiermasze przedźniwne, zorganizowane przez PZGS w Nowym Targu i w Nowym Sączu, dokonując tam zakupów na kwotę ponad 2,5 miliona złotych.

O GLĄDAJĄC blisko 100 stoisk, wyposażonych w pełni w artykuły przemysłowe, konfekcję, meble, towary żelazne, galanterię, ceramikę i in. mogli chłopcy nauce przekonaniu się o wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych robotników, którzy, produkując lepiej i wydajniej, potrafią coraz pełniej zaspokajać potrzeby ludności miast i wsi.

Dość tu powiedzieć, że podczas kiermaszów sprzedano m. in. ponad 100 tysięcy metrów tkanic, gustownych kretonów. Obroty dokonane w stoiskach z meblami świadczy dobitnie o tym, że stale wzrasta dobrobyt i stopa życiowa ludności wiejskiej. Jeszcze wyraźniej mówili o tym wypowiedzi kupujących meble chłopów i tak małorolny chłop z Krempach. Andrzej Surma, który w stoisku GS Zakopane na kiermaszu nowotarskim zakupił tapczan za część sumy uzyskanej za krowę sprzedaną, na warunkach obowiązkowej odstawy żywności, powiedział zadowolony:

„W swoim dość długim już życiu wychowałem i sprzedałem niejedną krowę — ale dopiero teraz poraz pierwszy mogłem sobie kupić taki piękny mebel. Wydałem na niego tylko część pieniędzy, które dostałem za swoją krowę — reszta pójdzie na inne potrzeby gospodarskie“.

Również pieniędzmi otrzymanymi ze sprzedaży bydła płacił Stanisław Adamiec z Kowańca k. Nowego Targu za t. zw. leżankę. Podobnego sprawnika dokonał St. Karpel z Szafliar, który przybył na kiermasz, by porobić zakupy w związku z zamążpójściem swej córki. Wóz, którym przyjechał na kiermasz wracał do Szafliar wyladowany nowym sprzętem gospodarskim i artykułami konsumpcyjnymi.

Ogromnym popytem na kiermaszu cieszyła się konfekcja po zniżonych cenach. W t. zw. trójpiętrowcu (stoisko o 3 kondygnacjach) w Nowym Sączu, dzienny obrót szedł w dziesiątki tysięcy złotych.

Z uwagi jednak na zniwa, główne zainteresowanie kupujących skupiało się na maszynach i sprzęcie rolniczym.

Książki... książki... Literatura piękna i fachowa, podręczniki szkolne i broszury. Było w czym wybierać. Podjęcie decyzji czasem było trudne. Jednak niemal każdy odchodził od stoiska z całym naręczem książek. Wiele towarów zakupionych przez chłopów do dowód, że jarmark przedźniwny w Skawinie udał się znakomicie.

Stanisław Walczyk, małorolny chłop z Jugowic zdecydował się i kupił nową siewczarkę.

(Fot. Otto Link)

Z „Echem“ po ośrodkach wczasowych i koloniach letnich

»Pragniemy gorąco, ażeby było tak samo radosne

Wasze dzieciństwo jak nasze«

piszą dzieci robotników z kolonii w Poroninie do młodzieży koreańskiej

GDY nocny pociąg jadący z Warszawy lub Krakowa mijają już ostatnie stacje w drodze do Zakopanego. Na twarzach pasażerów zmęczonych długą podróżą pojawia się ów charakterystyczny wyraz ożywienia wywołany bliskością Tatr. Okna w wagonach oblegają wówczas młodzi i dorośli, pragnąc nasyć wzrok pięknym górskim krajobrazem, malowniczym widokiem potężnych szczytów i granitowych turni. Szafłary, Biały Dunajec, Poronin.

Jak młodzieńca Stanisława Palka 2-krotnie zwiększyła wydajność maszyny

STANISŁAWA Palka jest robotnikiem Tatrzańskich Spółdzielni Pracy Tkaczy i Dzierżawy w Zakopanem. Ma lat 21. W minionym kwartale br. uzyskała 214 proc. normy, ponadto jest autorką 2 poważnych usprawnień produkcyjnych.

MŁODA racjonalizatorka bierze żywy udział w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. Należy do Związku Młodzieży Polskiej. Uczestniczy w pracach zakładowego zespołu tańca, chóru oraz koła sportowego. Umie świetnie pogodzić swe rozliczne obowiązki znajdując jeszcze czas na dokształcanie się.

Bo, jak sama twierdzi, ma jeszcze moc do zrobienia. Jej dzieciństwo i pierwsze lata młodości nie były wcale łatwe. St. Palka ukończyła tylko 3 klasy szkoły podstawowej. Potem śladem swych 3 starszych sióstr musiała pójść do pracy zarobkowej. Matka, chodząc po domach „do posługi“ nie mogła zapewnić dziecku dalszego kształcenia się.

Stanisława Palka pracuje przy obsłudze maszyny zwanej cewiarą, która przewija przedzę z motków na szpule maszynowe. Palka dzięki swemu usprawnieniu 2-krotnie zwiększyła wydajność maszyny. Przedłużała wręczono oraz „prowadnicę“ i przystosowała go do 2 szpul. W ten sposób zamiast na 1 szpulę kłak poprzednio, obecnie przedzę z motka nawija się równocześnie na 2 szpule „cewiar“.

Usprawnienie to według autorki „Związek Młodzieży Polskiej“ i „Przedsiębiorstwa Włókienniczych w Krakowie“ rozprowadzane jest na wszystkie podobne mu zakłady pracy oraz rozpowszechniane na terenie całego kraju. Autorka zaś wyróżniona została nagrodą pieniężną.

Drugi projekt racjonalizatorski dotyczył tzw. amortyzatora wodzika nitkowego. Przedzę, cewiona (czyli nawijana) z pasm po farbowaniu przewija się bardzo ciężko, płacze się i często zrywa. W celu zmniejszenia zrywów i ułatwienia cyklu produkcyjnego Palka zastosowała dodatkowy przyrząd, przez który przechodzi cewiona nitka. Umieszczony pod samym pasmem, zawieszony na sprężynkach powoduje drżenie cewionej nitki, a tym samym jej rozplątanie. Zastosowane w produkcji usprawnienie zmniejsza ilość węzłów i podwyższa jakość cewionej przedzy.

Pomysł racjonalizatorski i wysoki procent przekraczanej normy, mówią o słusznym stosunku do pracy oraz żywa aktywność w życiu społecznym stawiają Stanisławę Palkę w rzędzie świadomych i produkujących budowniczych lepszego jutra. (Al)

WYSIADAMY w Poroninie, gdyż tutaj znajduje się letnia kolonia dzieci pracowników Południowych Zakładów Obuwia Chelmek, którą zamierzamy z kolei odwiedzić. Czysty, bezchmurny poranek zapowiada słoneczną pogodę. Jedyne górne partie tatrzańskich szczytów opłata delikatna tkanina białej mgły. Dzieńny szosa wiodąca do Zakopanego. Mimo upalnych dni lipca płaszczyna stromych zboczy pokryta jest w wielu miejscach widocznymi z daleka białymi plamami śniegu. Mijamy most na Dunajcu i odległe o kilkadziesiąt metrów od szosy Muzeum Lenina. Na placu pod pomnikiem dostrzegamy dużą gromadę dzieci słuchających objaśnień przewodnika. Siedzą na trawie, a ich różnobarwne ubranka robią z daleka wrażenie kwiecistego kobierca. Nie zabczamy jednak z wyznaczonemu traktu, aby jak najprędzej znaleźć się na terenie letniej kolonii. Czerwone strzałki na przydrożnych słupach wskazują właściwy kierunek. Wreszcie za łagodnym zakretem wynurzają się spórządzielni drzew biało-czerwone i czerwone flagi rozpięte na wysokich masztach.

PIERWSZE SPOTKANIE

TEREN kolonii jest duży. Obejmuje trzy budynki odległe od siebie zaledwie o kilkadziesiąt kroków. Na niewielkim placu widzi się ustawione rzędem stoły i ławeczki. Tutaj w dni pogodne dzieci schodzą się na posiłki. Na świeżym powietrzu, pod gołym niebem śniadania, obiady podwieczorki i kolacje smakują jeszcze lepiej. Kierownictwo zainstalowało głośniki radiowe i elektryczne oświetlenie.

W tej chwili domy są jednak puste. Po śniadaniu dzieci korzystające ze słonecznej pogody z pewnością po wędrowały na jakąś wycieczkę. Jedyne odgłosy, jakie do nas dochodzi, to szum pobliskiego Dunajca. Idziemy w jego stronę. Na zielonej słonecznej polanie dostrzegamy kilka rozłożonych namiotów.

Hasło rozlega się nagle dziecięcy głos. W cieniu drzewa stoi kilkuletnia dziewczynka i przygląda się nam uważnie. To zapewne dyżurna. Nie znamy hasła i ogarnia nas zakłopotanie.

„Ale po paru słowach wyjaśnienia dziewczynka prowadzi już nas do kierownictwa. Teraz możemy swobodnie zwiedzać teren kolonii.“

„SMACZNEGO“

ZPIOSENKA i uśmiechem na twarzy wracają dzieci z przedpołudniowej wycieczki. Rojno i gwarno na pustym do niedawna placu. Na koczach rozścielonych na trawie dziewczynki zabawiają się w różne gry. Ale nie czas teraz na zabawę. Już na stolach pojawiają się pierwsze talerze zupy.

Chora!ne: „smacznego“ i natychmiast cichną roześmiane głosy. Sły-

chać tylko nieregularny brzęk łyżek. Apetyt dopisuje wszystkim.

W dużej świetlicy leży na stole arkusz białego kartonu ze starannie wydrukowanym napisem: „Echo i zaszpeku“ i kolorowym pejzażem. Obok farby, pędzle, ołówki.

— To niedokończona jeszcze gazeta ścienna naszych przedszkolaków — objaśnia wychowawczyni. Z kolei dostrzegamy na ścianie ozdobny dyplom. Otrzymała go w ub. roku drużyna harcerska od Zarządu Wojewódzkiego ZMP za terminowe wykonanie podjętego czynu złotowego.

LISTY Z PORONINA

DZIECI z kolonii letniej w Poroninie pamiętają także o nadchodzącym IV Światowym Festiwalu Młodzieży. Pragną i teraz jak najbliżej złączyć się z tymi, którzy całemu światu manifestować będą na ulicach Bukaresztu swą nieugiętą wolę obrony pokoju i szczęśliwego życia. Dzieci postanowiły wykonać wspólnymi siłami ozdobny album z widokami górskich okolic, aby przesłać go delegatom na tegoroczny Festiwal w Rumunię.

Napisali listy; listy nie tylko do swych rodziców, którzy odwiedzą ich zapewne w jedną z najbliższych niedziel i zastaną tutaj radosne, zdrowe, szczęśliwe. Dzieci pracowni ków PZO Chelmek napisały z Poronina listy do swych rówieśników w Korei, Francji i Włoszech.

„Drozy bracia i drogie siostry! — piszą one do młodzieży koreańskiej. — Przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia z naszej letniej kolonii w Poroninie. Pragniemy gorąco, aby Wasze dzieciństwo, było tak samo radosne jak nasze, aby Wasz naród mógł w pokojowej pracy budować swą szczęśliwą przyszłość, jak u nas w Polsce budują ją nasi ojcowie i nasze matki...“

Przed paru dniami dzieci zwiedziły pobliskie Muzeum Lenina. Matej Basi trudno jeszcze pojąć sens historycznych pamiątek. „Lenin przyjechał do Poronina, bo tu tak pięknie i tak słodnie widoki“ — mówi w porwie dzisiejszego zachwyty. Ale starsze jej koleżanki tłumaczą... O innych w dokach myślał wówczas Lenin, gdy kilkadziesiąt lat temu stał na tej ziemi i patrzył na krajobraz tatrzańskich szczytów oraz przyjmował organizatorów wielkiej Październikowej Rewolucji. Walczył o sprawiedliwość i wolność, o jaką dzisiaj walczy naród Korei.

Tam właśnie, zawedruje list pełen serdeczości i prostych wrażeń, który pisały dzieci z kolonii letniej w Poroninie... z podpisem najmłodszej Basi. (az)



HIGIENA I K. Z. G.

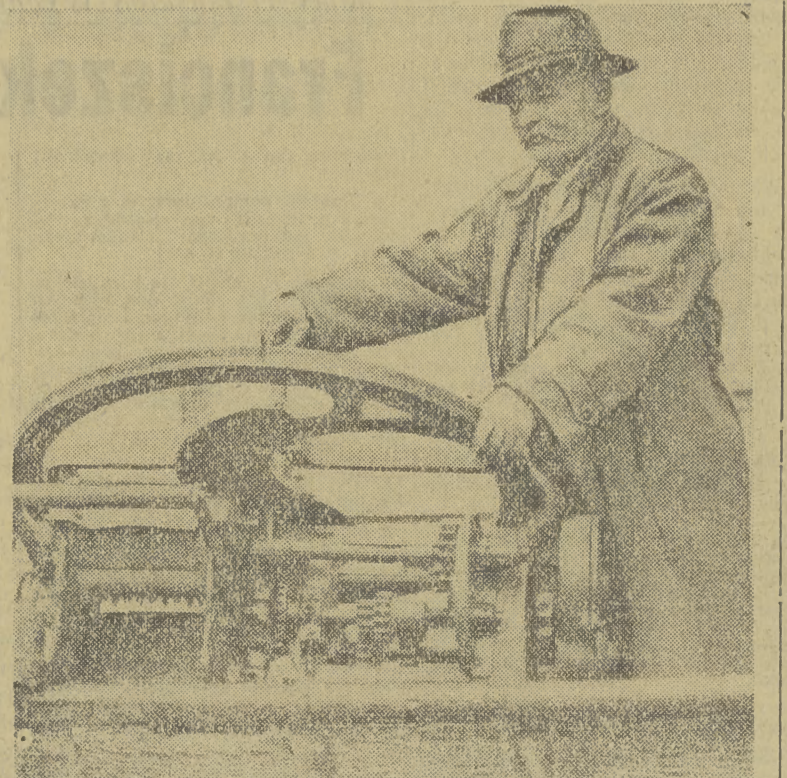
„Szczona Redakcjo!“

Będąc niedawno w przejeździe przez Trzebienie wstąpiłem na podwieczorek do miejscowego bufetu Kolejowych Zakładów Gastronomicznych. W chwili, gdy dokonywałem zamówień przy bufecie, podszła z sali nieznaną mi obywatelka, która zwracała filiżankę herbaty, mówiąc bufetowej, że filiżanka ta jest niezwykle brudna i wyraziła się dosłownie, że na filiżance tej „są jeszcze pozostawione ślady szminki“.

Za chwilę sam przekonałem się, że zażalenie owej obywatelki było zupełnie nie słuszne! Ja także otrzymałem herbatę w brudnej szklance, bułki były czerstwe i zamieszane. Poza tym w bufecie panował straszny nieład, urągający zasadom higieny! Pieczywo niechlujnie ułożone razem z cuchnącą rybą. Kurz, brak zabezpieczenia przed muchami itd. Poprosiłem o książkę zażaleń! Wówczas to obsługujący bufet mężczyzna zwrócił się do swej współpracownicy, zapraszając ją „z głupia frań!“: „gdzież ta książka zażaleń? Przecież była!“.

Zaczęłam „poszukiwania“ za ową mistyczną książką zażaleń, zaglądałam nawet na szafę, pod łóżko, szukałam między stolikami i — wyobraź sobie Redakcjo — nieszety nie znalazłam!

Jak widzisz więc Redakcjo, książka zażaleń się nie znalazła, ale mam nadzieję, że dyrekcja Kol. Zakł. Gastronomicznych znajdzie sposób na doprowadzenie bufetu w Trzebieni (i jego personelu!) do porządku! (R-ski)



W sojuszu z pruskimi junkrami zdradziecka klika „polskich“ obszarników usiłowała stłumić walkę o wyzwolenie ludu mazursko-warmijskiego

Opowiadanie Jana Benika
—dyrektora Uniwersytetu Ludowego
w Mikołajkach

JAN BENIK właśnie przed chwilą skończył próbę ze swym zespołem pieśni i tańca Uniwersytetu Ludowego w Mikołajkach. Teraz otoczyli go barwnym kołem chłopcy i dziewczęta z mazurskimi strojami, zasympy pytaniem, prosząc o radę i pomoc. Każdy radby zwierzyć się kierownikowi UL ze swych zmartwień i kłopotów, podzielić się każdą radością, pochwalić sukcesem. Bo przecież dyrektor Benik to ich najbliższy przyjaciel i opiekun, człowiek który od założenia własnymi siłami UL w Mikołajkach wypuścił w świat przeszło 900 absolwentów pracujących dzisiaj we wszystkich powiatach Ziemi Mazursko-Warmijskiej w pierwszych szeregach działaczy kultury.

Czy wiecie, że...

...w czasie trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy młodzież SP i LZS zorganizowała 457 kół czytania dobrej książki.

...w trzech konkursach czytelników zorganizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej wzięło udział 1151 dziewcząt i chłopców z brzdąk SP i LZS.

...młodzież SP i LZS wprowadziła ostatnio nową formę popularizacji książki: otwarte dyskusje młodzieży ze starszymi o przeczytanych książkach. Dyskusje te zyskiwały dużą popularność w świetlicach. Specjalnie w Borzech, Zaborowie, Sporyszu i Szybach. (—ter)

MAŁA ENCYKLOPEDIA

KOŚĆ SŁONIOWA

Kość słoniową otrzymuje się z bezkorzeniowych siekaczy słonia, zwanych kłami. Żeby te dochodziły 1-2,5 m długości. Na powietrzu kość słonia w przybliżeniu barwę żółtą. Daje się obrabiać i polerować. Służy do wyrobów przedmiotów ozdobnych. Ogrzana bez dostępu powietrza zamienia się na czarną masę, używaną jako barwnik. Najładniejszą kość słoniową różowego koloru dostarcza Syjam. Ogromne ilości kopanej kości słoniowej ze szczytków mamuta wydobywa się w ZSRR na Syberii. Sztuczną kość słoniową produkuje się z celulozoidu i gipsu oraz z nasion palmy Phytelphas.

Najslawniejszym dziełem starożytnej sztuki syryjskiej był tron Salomona, wykonany całkowicie z kości słoniowej.

Teraz omawiają z zapalem projekty na przyszłość. Już w najbliższych dniach ich zespół pieśni i tańca ma wyruszyć w wielki objazd po Mazurach i Warmii, niosąc mieszkańcom tej ziemi wygrzebane z mroków zapomnienia starodawne kurantki i kurlantki, franty i fraski ukazując w starannym opracowaniu scenicznym urok starych mazurskich tańców i obrzędów ludowych.

43 młodych chłopców i dziewcząt pod opieką swego przewodnika i trzech wytrawnych instruktorów rozpocznie wędrówkę na trasie przekraczającej 500 km, przez Niedzicę, Olsztyn, Ostródę, Giżycko, Reszel, Mrągowo Pisz, Szczyt przez wiele wsi i miast

NIESTRUDZONY BOJOWNIK

18-LETNI Mazur Eryk Lipiński, który dopiero pierwszy rok uczy się tutaj, czeka z utęsknieniem na koniec dyskusji. Dzisiaj podczas próby zasłużył na pochwałę dyr. Benika i ten obiecał mu wobec wszystkich, że po próbie opowie im jedno z ciekawych zdarzeń ze swego życia i walki o polskość tej ziemi.

Historię Jana Benika znają zresztą słuchacze UL z opowiadań rodziców którzy pamiętają tego pełnego zapału i energii człowieka, gdy krążył tutaj od wsi do wsi, od chaty do chaty nie

Gwidon Miklaszewski

Z Aliną w ZOO

To mój pomysł racjonalizatorski

„Istrudzony — pełen energii i zapału Wiedza, że jeden z pierwszych zakładał po wsiach szkoły polskie, uczył ich rodziców ojczystego języka, pisał artykuły w polskich pismach i walczył z wyższym mazursko-warmijskiego ludu przez przemożnych panów tej krainy — junkrów pruskich i mieniących się „ostoją polskości“, wielkich potentatów i obszarników Sierakowskich, Chelkowskich i Donimskich.

Zadnemu z nich chyba obcy nie jest obraz tej ziemi, jej niedawna historia. Ale zawsze to co opowie im sam dyr. Benik będzie dla nich nowe i najbardziej interesujące. Dyskusja urywa się nagle. Pytający wyczerpali wszystko, więc Eryk podchodzi nieśmiało do Benika przypominając mu obietnicę. Prowadzą go teraz na obszerną werandę wychodzącą na ozdobiony klombami ogród, a on uśmiecha się do nich, potem chwilę namyślał aż wreszcie jakby otworzył karty starej książki zaczyna mówić.

JAK PANI HRABINA SIERAKOWSKA „WALCZYŁA“ O POLSKOŚĆ MAZUR I WARMII

JEST rok, 1929, sierpień. Noc. Na dworze szaleje burza. Błyskawice przelatują niebo, ulewa obmywa po lokami ciemne otwory okien. Sekretarz Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Sztumie, Jan Benik, siedzi przy biurku i pracuje. Na stole dzweczy telefon. Dzwoni pani hrabina Sierakowska, prezeska Towarzystwa. Ma pilny interes, sekretarz musi więc przyjechać do niej natychmiast. Deszcz leje. Jan Benik jedzie rozmyślając o drodze do odległego o kilka mil majątku. Hrabina Sierakowska przyjmuje go jak służącego w przedpokoju.

— Czy wie, że potrzebny jest nauczyciel do nowej szkoły? Niech się o takim wystara... — mówi tonem rozkazu.

— Pani hrabina ma kilku nauczycieli do swoich dzieci. Mogliby przecież oni uczyć w polskiej szkole.

— A kto będzie uczył moje dzieci? — Dzieci pani hrabiny mogłyby chodzić do polskiej szkoły.

Hrabina Sierakowska śmieje się Jej dziećmi... to doskonale. Razem z chłopami?..

Taką to „obrótnością polskości“ była hrabina Sierakowska.

„NIEBEZPIECZNY BOLSZEWIK“

JAN BENIK zrywa z obszarnikami. Prowadzi pracę wraz ze swym przyjacielem Barczem. Wie już dobrze, że jego praca to nie tylko praca krzewienia polskości, lecz również praca budząca świadomość klasową Warmiaków i Mazurów.

Teraz Benik z nieodstępnym Barczem przerzucają się od wsi do wsi mieszkają w słodolach, chatkach, prowadzą kursy, mające być zaczątkiem przyszłych szkół i zakładają po wsiach szkoły. Obok walki z pruskimi szowinistami trwa teraz już stała walka podjazdowa z polskim obszarnictwem.

Sierakowski i Donimscy zwalczają jak mogą „niebezpiecznego bolszewika“. Prowadzą na własną rękę agitację wśród chłopów, wreszcie wysyłają otwarcie przeciwko Benikowi na wielkim ogólnym zebraniu w osadzie Strzelnica koło Sztumu.

Padają „ciężkie“ zarzuty. — Rozbijacie robotę — woła Sierakowski. — Żądacie parcelacji. Nigdy nie zgodziły się na zaprzepaszczenie polskiej własności.

— Ziemia zostanie w rękach polskich chłopów — pada głos z tłumu. Na sali wrz. Obszarnicy skupili się w kącie. Raz po raz zabierają głos. Bronią się. Bronią swych majątków i swojej pozycji. Wreszcie Sierakowski zabiera głos:

— Nie dajcie się otumanić. Nasze majątki to ostoja...

Nie dają mu skończyć. Gwar rośnie, zagłusza słowa mówcy. Wreszcie bucha jak wystrzał armatni pieśń:

— Gdy naród do boju wystąpił z orężem

panowie w stolicy radzili...

Słowa pieśni miażdżą, przygważdżają wszelkie argumenty. Grupa ziemian opuszcza chyłkiem zebranie. Obrazy przesuwają się jeden za drugim. Historia komórki komunistycznej Franciszka Sadowskiego, zakatowanego przez hitlerowców, zatracającego coraz szerszy krąg aresztowania, Oranienburg, dezeracja z wojska i dalsza niestrudzona praca konspiracyjna, samodzielna i nieustępliwa, pełna ofiarności i brawury.

Słuchacze UL słuchają uważnie, w skupieniu, jak na terenie Warmii i Mazur toczyła się walka o wolną Polskę, Polskę ludzi pracy. (Ako)

Korespondenci „Echa“ piszą:

KRYNICA

Rozpoczęte wczesną wiosną roboty wykończeniowe budynku szpitala postępują szybko naprzód. Obecnie zakładane są instalacje wodociągowe i centralne ogrzewanie. Jeszcze w roku bieżącym szpital zostanie oddany do użytku. (db)

NOWY SĄCZ

W ramach tegorocznych prac inwestycyjnych w Nowosądeckim powiecie zakończona zostanie odbudowa i rozbudowa cieplni w Bielowiecach, budowa mostu na Popradzie oraz wybudowana zostanie piekarnia i magazyny GS „Samopomoc Chłopska“ w Muszynie. (FR)

W ZAKŁADACH NAPRAWCZYCH TABORU KOLEJOWEGO W NOWYM SĄCZU

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu istniały do niedawna zaledwie 2 brygady młodzieżowe. W wyniku zobowiązań podjętych dla uczczenia Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie powstało dalszych 12 brygad młodzieżowych. (FR)

Na terenie powiatu N. Sącz czynna jest biblioteka powiatowa, 5 bibliotek miejskich, 14 gminnych i 151 punktów bibliotecznych.

Na terenie powiatu N. Sącz czynna jest biblioteka powiatowa, 5 bibliotek miejskich, 14 gminnych i 151 punktów bibliotecznych. Księgozbiór tych placówek wzrósł w ostatnim roku o około 14.000 tomów i liczy obecnie ponad 76.500 tomów. Wraz ze wzrostem księgozbioru zwiększyła się niemal o 100 proc. liczba czytelników, zwłaszcza na wsi. (db)

Załoga ZBM nr 3 zatrudniona przy budowie hotelu robotniczego, zobowiązała się do uczczenia 1X rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego skrócić czas budowy i oddać hotel do użytku w dniu 22 lipca. (db)

Rozpoznany w początkowej fazie rak jest uleczalny Właściwa droga do wyzdrowienia nie prowadzi jednak przez oszukańcze praktyki szarlatana z Leopoldowa

KATARZYNA Pilecka jest pełną radości życia i niesłabnącego nigdy humoru. Aż miło popatrzeć na tę czterdziestoparoletnią kobietę, krzątającą się niestrudzenie wśród nowych wydawnictw księgarski, w której pracuje. Ale w życiu Katarzyny Pileckiej był trudny okres, w którym — bliska załamania — zwątpiła w pomyślną przyszłość. Stało się to wtedy, gdy lekarz, po zbadaniu małej narośli na lewym barku, orzekł, że to rak.

CO TO JEST RAK?

Rak jest uleczalny. Należy jednak rozpocząć leczenie we wczesnym stadium choroby. Znakomity specjalista w dziedzinie zwalczania raka dyrektor Instytutu Onkologii dr. Franciszek Łukaszczyk wyraźnie podkreśla, że tylko wczesnie rozpoznany i właściwie leczony rak może być wyleczony. Dowodzą tego liczne przykłady całkowitego powrotu do zdrowia pacjentów cierpiących na tę chorobę.

Co to właściwie jest rak? Jaka jest przyczyna choroby? Medycyna nie znalazła dotychczas wyczerpującej odpowiedzi na te dręczące pytania. Rak rozpoczyna się zwykle od niewielkich zmian w komórkach ciała ludzkiego. Te zdegenerowane komórki zaczynają się rozmnażać, tworząc zgrubienia, owrzodzenia lub guzki. Czy powodem patologicznych zmian są drobne uszkodzenia mechaniczne — nie wiadomo. Wiadomo na-

tomiaś z całą pewnością, że rak nie jest ani dziedziczny, ani zaraźliwy, wiadomo również, że może być wyleczony ale...

Warunkiem stuprocentowego wyleczenia jest rozpoczęcie kuracji w najwcześniejszym stadium choroby. Wtedy złośliwa narośl czy guzek można dokładnie usunąć. „Młody“ rak nie zdążył jeszcze zatruć swymi wydzielinami organizmu, dlatego pacjentowi — we wczesnym stadium choroby — nie grożą przerzuty, tak częste w późniejszych, zaniedbanych i nieleczonych przypadkach raka.

WALKA Z GROZĄ CHOROBA

WIEDZA medyczna dysponuje dziś dwiema metodami leczenia raka: usunięcie chorych tkanek przy pomocy operacji lub leczenie promieniami radu i Roentgena. Obie te metody są niezawodne, ale tylko we wczesnych przypadkach choroby.

Dlatego każdy, kto zaobserwuje u siebie podejrzaną zmianę powinien jak najszybciej udać się do lekarza który stwierdzi, czy jest to rak, czy też może jeden z licznych rodzajów niezłośliwych nowotworów i zaordynuje odpowiednie leczenie.

W świetle tych informacji, uzyskanych od lekarzy-onkologów, mających na swym koncie długoletnią praktykę skutecznej walki z rakiem, szczególnie jaskrawo uwidacznia się szkodliwość i niedopuszczalność szarlatanerycznych metod „leczenia“, stosowanych przez księdza — „doktora“ z Leopoldowa, który wielu ludziom, chorym na raka, zamknął drogę do wyzdrowienia, ludząc ich obietnicą wyleczenia.

Ponieważ walka z nowotworami wymaga często specjalnych urządzeń, powstają w kraju liczne zakłady dla ich leczenia. Centralnym zakładem jest Instytut Onkologii w Warszawie.

Instytut pracuje obecnie nad realizacją ogólnokrajowego planu walki z rakiem — mówi kierowniczka kliniki dr Hanna Kołodziejska — plan ten przewiduje organizację specjalistycznych ośrodków onkologicznych w każdym województwie. Obecnie pracują już zakłady onkologiczne w Gliwicach, Krakowie i Gdańsku. W toku uruchamiania są zakłady w Poznaniu i Wrocławiu.

Ponadto istnieją w całym kraju poradnie onkologiczne, wchodzące w skład wojewódzkich przychodni specjalistycznych.

W Warszawie są czynne w chwili obecnej — poza Instytutem — dwie poradnie onkologiczne: dla mieszkańców Woli przy ulicy Leszno 17 oraz dla mieszkańców Pragi i Grochowa przy al. Gen. Świerczewskiego 67 na terenie Szpitala Miejskiego. Lekarze rejonowi wydają chorym skierowania do tych poradni, gdzie specjalista, po dokładnym zbadaniu podejrzanych zmian w organizmie, kierując pacjentów do właściwych zakładów leczniczych.

W klinikach, laboratoriach, zakładach naukowych bez przerwy trwa uparta walka o wydarcie przyrodzie tajemnicy raka. Medycyna szuka rozwiązania trudnego problemu, szuka ciągle nowych, skuteczniejszych metod leczenia. Nie ulega wątpliwości, że z walki tej człowiek wyjdzie zwycięsko.

ZAKOPANE

Zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie objazdowa wystawa pt. „Polska Sztuka Cechowa“ — przybyła do stolicy Podhala. Wystawa mieści się w świetlicy TPP-R w willi „Turnia“. (wiś)

Koło Stowarzyszenia Architektów Polskich rozpoczęło prace przy konserwacji zabytków budownictwa drewnianego. Zakopiańskie koło „Sarp“ projektuje wydanie albumu o architekturze i zdobnictwie Podhala. (Jaga)

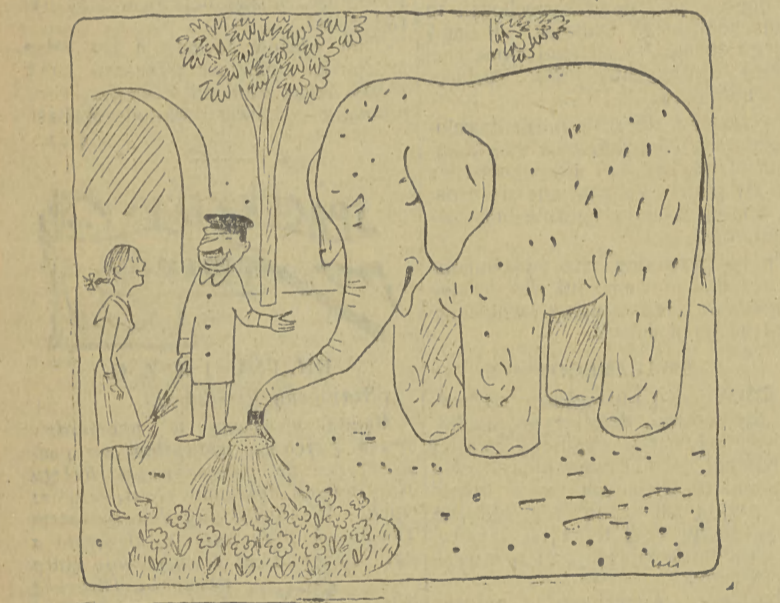
Spośród pracowników wydziału zdrowia najlepsze wyniki we współzawodnictwie za ubiegły kwartał uzyskały: J. Wronska i J. Ochańska. Z lekarzy na szczególne wyróżnienie zasłużyli: dr Szmurlo, dr Laniewska i dr Petrycka, a z pielęgniarek Sajkiewicz i Goszczyńska. (H. Krygowska)

TRĄBKI

Chłopi z gminy Trąbki podjęli zobowiązanie pełnego wykonania obowiązkowych dostaw zboża do dnia 15 września br. (Kor. Lupa)

MIECHOW

Brak zainteresowania ze strony Gminnej Rady Narodowej sprawia, że w gromadzie Janowiczki, pow. Miechów, młodzież ZMP-owska od dłuższego czasu bezowocnie stara się o uzyskanie lokalu na świetlicę. Tymczasem w gromadzie tej znajduje się niewykorzystane od dawna pomieszczenie dawnej apteki. Zapomniano o tym, podobnie jak i o fakcie, że tam właśnie niszczyją od lat zapasy lekarstw. (Kor. Dziew. Fr.)



CYKL popularnych monografii zna komitety kompozytorów polskich i zagranicznych Polskie Wydawnictwo Muzyczne rozpoczęło monografią, poświęconą Franciszkowi Szubertowi.

Pełna życia, temperamentu i bogactwa melodii muzyka płynęła w późne popołudnia z przedmieścia Wiednia — Lichtenthal, gdzie w niewielkim domku „Pod czarnym rumakiem“, zamieszkałym przez nauczyciela Franciszka Szuberta, rósł wśród dość licznych rodzeństwa mały Franciszek Serafin Piotr (ur. 31.1. 1797).

Niemal co wieczór dom Szubertów wypełniały tony muzyki — koncertujących ojca i synów. W tej to sprzyjającej rozwojowi talentu atmosferze „stawał swe pierwsze kroki“ Franciszek Szubert.

Jego głęboka wrażliwość i pełna wczucia dźwięku wyobraźnia wyróżniały go od najmłodszych lat, bądź to jako niezwykłego pojętynego ucznia w szkole swego ojca, bądź też później w miejscowym chórze kościelnym, bowiem Szubert był obdarzony pięknym, chłopięcym sopranem.

Talent rozwijał się i dojrzał szybko, a postępy zadziwiali nauczycieli. Stąd też w konkursowym egzaminie do konwiktu cesarsko-królewskiego Szubert zdał z jak najlepszą oceną

mimo, iż stawiane wymagania były bardzo wysokie, a kandydatów wielu. W krótkim czasie staje się jednym z najzdobniejszych chłopców — śpiewaków konwiktów, uzyskując za śpiew i grę na skrzypcach notę b. dobrą, za grę na fortepianie dobrą, a w uwagach notatkę — talent muzyczny.

Wbrew surowemu zakazowi ojcowskiemu Szubert zaczyna pisać tajemnie swe pierwsze kompozycje, co go pochłania całkowicie. Ciępi na tym nauka. Stopniowo, gwałtownie obniżają się. Ojciec Franciszka w lot domyśla się przyczyn, i oto pada pierwszy cień na pogodną, pełną radości życie chłopca. Za to, że osmieilił się komponować wbrew zakazowi, ojciec zabrania mu wstępu do domu, do którego ciągnie go wielka i tkliwa miłość matki, wieczorne domowe koncerty, to wszystko, co po surowej atmosferze konwiktów było drogim i bliskim.

A więc dom — czy dalsza twórczość niosąca tyle radości, dająca możliwość wypowiedzenia wszystkiego, co czuje serce, co niosła wrażliwa i bujna wyobraźnia młodego kompozytora. Franciszek wybrał drugie. Ból, jaki spowodował surowy zakaz ojowski, spotęgował jeszcze bardziej śmiertelny ukochny matki.

Przedzied jednak czas, gdy konwikt trzeba było opuścić. Pełnemu sopranowi zagroziła mutacja. Na nutach mszy śpiewanej przez chłopów, widnie reka Franciszka napisana uwaga: „Szubert

Z nowości Polskich Wydawnictw Muzycznych

Franciszek Schubert

Franciszek zapiał po raz ostatni 26.7. 1828 r.

W dorobku kompozytorskim z okresu konwiktów Schubert ma pierwszą swą pieśń p.t. „Skarga Hagar“, siedem kwartetów i 1 Symfonia (D.dur).

Franciszek nie chciał się kształcić na nauczyciela i nie chciał nim być. Ale los idzie na przekór. Sytuacja materialna zmusza do poświęceń a się pedagog. Jakże trudno było mu prowadzić lekcje z niesforne gromadą uczniów, gdy natchnienie ciągnęło nieodparcie do fortepianu, do eszy, w której nabierał coraz pełniejszych kształtów zarysowujące się kontury kompozycji.

R OK 1815, który słusznie nazywa autor książki rokiem pieśni, daje ich aż 144, prócz tego 7 oper i wedyliw, dwie symfonie, dwie msze, drobne utwory kościelne i chórne, kwartet, dwie sonaty fortepianowe, drobne utwory na fortepian, tańce i inne. Napisane dwóch pieśni w ciągu dnia to dość częste zjawisko, a bywało ich czasem siedem, nieraz dziesięć. Powstają takie arcydzieła jak „Morgonzata przy kolowrotku“, „Polna rozrywka“, „Król ołch“, „Wędrowniec“, „Śmierć i dziewczyna“,

„Pstrąg“ i tyle, tyle innych, aż wreszcie przychodzi dzień, w którym na liniach nutowych kreśli Schubert znakomite, tak bardzo dziś popularne dzieło — Symfonia H-mo! (Niedokończona).

Zabieganie o popularność utworów, o kontakty z wydawcami, a wreszcie o pracę zarobkową, to wszystko przysięga na siebie liczni przyjaciele — wiedeńska cyganeria, zwani szubertianami. Oni to organizowali koncerty, prowadzili targi z wydawcami, jak również wyjednywali protekcję u możnych mecenasów muzyki, by utworować drogę do popularności utworom przyjaciele. Tu także nie brakło rozczarowań. Wysłany do Goethego pełen wyszukanego stylu list wraz z dedykowaną mu pieśnią „Król ołch“ pozostał bez odpowiedzi. Ale jeszcze raz wzdruje „Król ołch“ tym razem do znanego wydawnictwa Breitkopf & Hartl. Wydawcy pełni podejrzeń wysyłają

utwór, celem sprawdzenia wiarygodności, do znanego im nadwornego kapelmistrza w Dreźnie, Franciszka Szuberta. Rozsierdzony kapelmistrz podejrzewa, iż ktoś podszywa się pod jego „dobre imię“, zaprzecza autorstwa tej kompozycji i obiecuje wszczęcie dochodzeń. Nie wiedział bowiem, że w Wiedniu tworzył mało znany wówczas kompozytor, Franciszek Szubert. Fakt ten jednak wystarczył wydawcom, by przestać się interesować „podejrzany“ dziełem.

Trawiony przewlekłą chorobą, w walce z ciągłym niedostatkami spalał swe siły genialny, a niedoceniony za życia kompozytor. Zachorowałszy na tyfus brzuszny, zmarł 19.XI. 1828 r. przeżywszy zaledwie 31 lat.

Jeden z szubertianów, Grillparzer, w epitafium na grób swego przyjaciela Franciszka pisał: „Śmierć pogrzebała tu skarb bogactw, ale jeszcze piękniejsze nadzieje“. Szusne to słowa skoro w krótkim 31-letnim życiu młody kompozytor ma w swym dorobku samych tylko pieśni przeszło 600, a dalszej opery i wedyliw, kompozycje na chóry z towarzyszeniem fortepianu, instrumentów smykowych, dętych, kantaty, poważna ilość pozycji muzyki symfonicznej, kameralnej, fortepianowej itd.

Autorka książki dał czytelnikowi bogaty materiał poznawczy z życia i twórczości wielkiego kompozytora. Dość żywo sputa narwało czyni książkę ciekawą i przystępną formą interpretacji także

arczydel jak „Król ołch“, „Malgorzata przy kolowrotku“, „Wędrowniec“ i inne pozwala czytelnikowi w polaczeniu, rzecz jasna, z poznaniem samych tych utworów, zgłębić ich treść.

Książka Tadeusza Marka odpowiada całkowicie założeniu, bowiem poznajemy z niej nie tylko twórczość i życie, ale także samą postać Szuberta — pogodnego, a niekiedy i niefrasobliwego, mimo całego brzemienia trosk i ciągłej niepewności jutra, towarzyskiego, otoczonego niemal stale gromadą przyjaciół, niezaradnego i bezbronnego wobec ciągłych niepowodzeń, milującego nade wszystko życie i przyrodę, której piękno i czar umiał zamknąć w wielu swych pełnych koloroty pieśniach.

Książka zachęca czytelnika do usłyszenia i poznania muzycznych dzieł oraz kompozycji Szuberta, których wartość oceniono znacznie później, aniżeli na to zasługiwały. Liczne ilustracje uzupełniają treść biograficzną, przy czym autorami ich są przede wszystkim szubertianie, a więc ci, którzy przeżywali najczęściej z wielkim kompozytorem. (CK)

„FRANCISZEK SCHUBERT“ — autor: Tadeusz Marek, z cyklu „Popularne monografie muzyczne“, stron 204, cena 15 zł. Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Mimo, iż w dziedzinie konserwacji zabytków Krakowa

wiele dotychczas zrobiono około 40 proc. obiektów wymaga remontu lub całkowitej odbudowy

OBIAD

Zupa kalafiorowa z ryżem. Pierogi z jagód. Przepis na zupę: wygotować smak z jarzyn...

Talenty Krakowa

SZNUROWADZA SA W KLAJU Poszedłem na miasto ze znajomym, który przyjechał do Krakowa na jeden dzień...

KORRESPONDENCJA

W ośmiu miejscach nie dostaliśmy sznurowadeł do buteczek. Powiedział nam, że może w sklepie z obuwiem pod Sukiennicami...

HIGIENA DLA PRYZWOITOŚCI

Przyjemnie jest pić mleko z higienicznie zamkniętej butelki, a nie z banki wątpliwej czystości. Znacznie mniej przyjemnie natomiast jest, gdy roznieścimy postawioną pod drzewem butelkę z obłutą szynką...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wysokowalifikowanych z kilkuletnią praktyką: ślusarzy, pomocników ślusarzy, monterów, lokarzy, frezerów, strugaczy, szlifiery, nielary, kowali, traserów konstrukcji stalowych, ślusarzy narzędziowych (wzorcarzy), spawaczy elektrycznych i autogenicznych, oficerów pułkownika o specjalności w akcji ratowniczej, podoficerów i szeregowych straży przeciwpożarowej, szeregowych straży przemysłowej oraz pracowników niewykwalifikowanych (pełnoletnich mężczyzn i kobiet) zatrudni naliczając P. P. Nowa Huta...

o około 40 proc. obiektów wymaga remontu lub całkowitej odbudowy

KRaków liczy około 800 obiektów zabytkowych, m. in. architektury monumentalnej, mieszczańskiej i kultury regionalnej. Na skutek niszczeń i spekulacyjnej gospodarki prywatnej w drugiej połowie XIX wieku...

Dekoracja budynków i sklepów na Święto 22 Lipca

W ZWIĄZKU ze Świętem 22 Lipca — Prezydium MRN wzywa wszystkich właścicieli i administratorów domów do udekorowania budynków chorągwiakami o barwach państwowych i robotniczych...

KORRESPONDENCJA

ZOBOWIĄZANIA STUDENTÓW

STUDENCI Państwowego Liceum Felczerskiego w Krakowie uczczą Święta 22 Lipca pracą przy budowie Nowej Huty...

Ugłoszenia drobne

W Krynicy wynajmę lokal lekarski, mieszkanie, na sezon letni, lub stały. Krynica-Zdrój, willa „Krakus”, Ławeczka. GP1681-1

GRAJA „NA CZTERY RECE”

PROPOS Solski: czy wiecie, że Tarnowski teatr, właśnie im. Solskiego wykonał w ciągu 6 miesięcy 70 proc. calorucznego planu spektakli? Doskonali ten wyrok osiągnęli...

NIE WYSTARCZY TYLKO ZASADZIC

ALe poza popularnością i funduszą mi teatr rosną jeszcze w Tarnowie drzewka owocowe, które zasiała niedawno młodzież ze szkoły podstawowej im. Kopernika...

serwacji Collegium Juridicum — ciągnące się od wielu lat, zostały wreszcie ukończone 30 kwietnia br.

Mimo usilnych starań nie uzyskało dotychczas kredytów na prace restauratorskie Sukiennic. Obecny stan tej zabytkowej budowli budzi wśród konserwatorów poważne obawy...

Cenne usprawnienie

Zamiast 16 godzin będzie trwało tylko 20 minut faliste wytłoczenie 2 m blachy

PRZY Dyrekcji MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemiczalniami powstał klub racjonalizatorów, który w swym dorobku ma już kilka usprawnień.

TRZEBA ZABEZPIECZYĆ SUKIENNICĘ

W dziedzinie konserwacji i odnawiania zabytków Krakowa zrobiono już wiele. Prace przy konserwacji Collegium Juridicum — ciągnące się od wielu lat, zostały wreszcie ukończone 30 kwietnia br.

TRZEBA ZABEZPIECZYĆ SUKIENNICĘ

Poważną bolączką stanowi i to, że stare miasto jest zaniedbane pod względem porządku i czystości. Planując odtwarzające stare miasto wymagają generalnego uporządkowania, przepiękowania, dosadzenia drzewami...

ECHO działo NAPRAWIONO

W łaźni „Rzymskiej” w Krakowie wyrównano i oszlifowano już ostre krawędzie tak zwanych fliz, którymi wylazono jest basen. W ten sposób zlikwidowano niebezpieczeństwo skaleczenia się przez kąpielących się.

CO GDZIE KIEDY

Teatry: Słowackiego — godz. 19 „Polacy nie egipt”. Stary (duża sala) — godz. 19 „Rozbity dzban” (mała sala) — godz. 19.15 „Wielka polityka”...

WYSTAWY

Pałac Sztuki — „Wielki Proletariat”, Muzeum Etnograficzne (płac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym”...

DYZURY

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiełki radzieckiej 1. Telefon: 222-22 i 311-13.

DYZURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, pl. Inwalidów 7, Grzegorzka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9, Grodzka 17.

RADIO

NIEDZIELA — 19 LIPCA 5.55 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Muzyka muzyczna. 6.55 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Od melodii do melodii”...

Tygodniowy przekładaniec

O wychowaniu i hodowaniu

wystawiając ostatnio „Sprawę rodzinną”. Rośnie więc popularność teatru tarnowskiego, rosną i fundusze. Zakupiono np. z nich ostatnio kurtynę do występów terenowych...

Tygodniowy przekładaniec

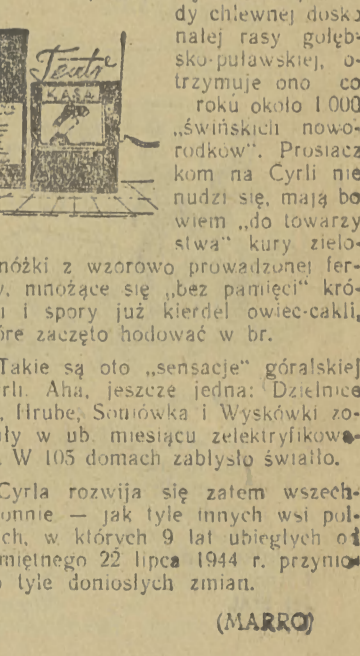
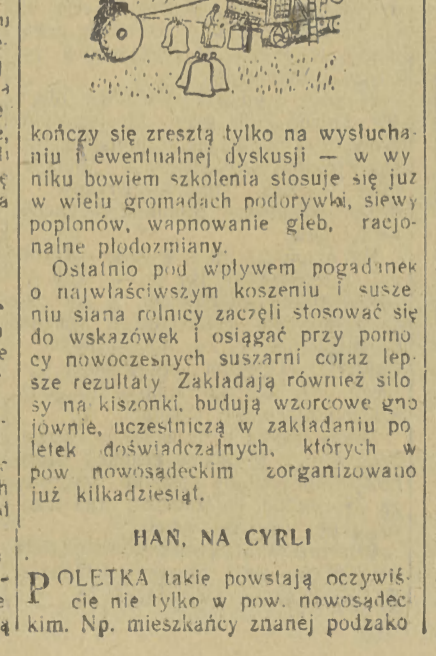
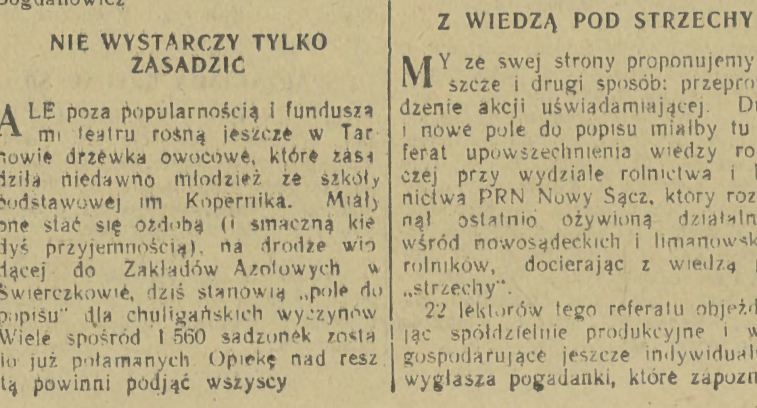
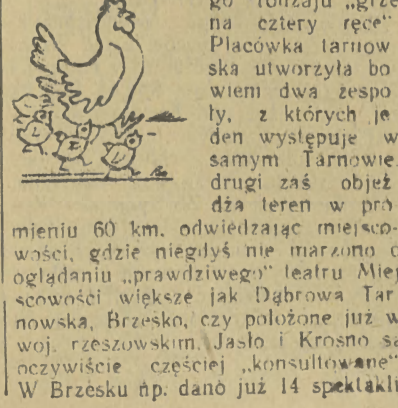
O wychowaniu i hodowaniu

Taką samą opieką roczyczyć trzeba nad tegorocznymi zalesieniami w Szecczynie. Miały one na celu ochronę tamtejszych cennych źródeł mineralnych...

Tygodniowy przekładaniec

O wychowaniu i hodowaniu

chłopów z najnowszych zdobyczami agrotechniki i naświetlają korzyści, jakie daje gospodarka współdzielczona. Pogadanki te, ilustrowane odpowiednimi filmami, cieszą się wśród chłopów dużym powodzeniem.



Mistrzyni olimpijska Olga Gyarmati oczekuje zaciętej walki z Polkami

w sobotnich i niedzielnych zawodach w Warszawie

(Korespondencja z Warszawy)

JEST właśnie obiadowa pora i chyba najłatwiej będzie zastać Węgrów w „Bristolu”. I rzeczywiście, w ogródku restauracyjnym dostrzegamy natchmiast kilka zestawionych stolików, wśród których stoi miniaturowa flaga o węgierskich barwach. Goście kończą już smaczny, zdaje się, obiad, niektórzy zapalają papierosa. Najlepsza pora na pogawędkę.

Druga eliminacja krakowskich automobilistów

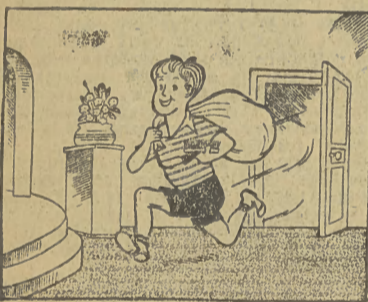
Oddział PZMot. w Krakowie organizuje w niedzielę 26 bm. drugą eliminację samochodowych mistrzostw raidowych okręgu krakowskiego.

Eliminacja przeprowadzona zostanie w formie jednodniowej jazdy konkursowej, regulamin której obejmuje m. in. badanie techniczne i rozruch silnika, próby zrywu i hamowania, próby szybkości, jazdę okrężną wraz z jazdą terenową na trasie o długości ok. 150 km, próbę zwrotności oraz przejechanie odcinka obserwowanego.

W zawodach uczestniczyć mogą jedynie kierowcy licencjonowani. Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie PZMot., Kraków, Mikołajska 4 do poniedziałku 20 lipca włącznie.

S. J. MARSZAK (21) MISTER TWISTER

H. J. Minkiewicz - rys. F. Guyzki



O świetle Chłopak Co był na dyżurze, Wstał, Przyniósł szczytki Małe i duże, Pozbierał W cztery i pół minuty Powystawiane Przed drzwiami Budy...



Szczytkami czyścił I pastą tartą Sto różnobarwnych Skórzanych par.



Wtem Otworzyły się Drzwi Pod „dzwiewiatką” Czyścił butów Od razu zgadł: Idą tu wlaśnie Dwa Murzynatka, Malutka Jenny I Tom, Jej brat.



Kierownik ekipy lekkoatletów węgierskich, składającej się z dziewięciu zawodniczek i dwóch sędziów, w drodze do Warszawy, w której ma się odbyć druga eliminacja, wyjechała z Budapesztu. W drodze do Warszawy, w której ma się odbyć druga eliminacja, wyjechała z Budapesztu.

Soltan Subert. Nie szczędził szczegółów o każdym zawodniku. A więc b. rekordzista świata w młociu, Nemeth, jest obecnie dyrektorem nowego stadionu gigantów w Budapeszcie. Jego uczeń i mistrz olimpijski Cserek, w ostatnim czasie boleśnie skaleczył palec i nie mógł przyjechać.

Wielce interesuje nas osoba średnio-dystansowca węgierskiego 1800 m. który niedawno w Pradze zdobył wspólnie z kolegami złoty medal. Oż toż ten jest podoficerem, ma 23 lata i wypłynął na szersze wody na Węgrzech dopiero w 1951 r. Uzyskał wówczas na 1500 m. 3:54.2. Przedtem biegał stale — grubo powyżej 4 minut. Obecnie jest w wymiennie formie. Przegrał z Jungwirthem na 1500 m.

— A co możecie nam powiedzieć o Foedessim? Zdobycie przez niego brązowego medalu w Helsinkach było dla miłośników lekkoatletyki w Polsce dużą niespodzianką — odpowiadają Węgrzy. — Przed Olimpiadą Foedessi był w szczytowej formie, obecnie zaś jest jeszcze lepszy. Niestety w Pradze uciągnął sobie ścigano.

Sądymy, że ciekawym będzie pojedynek Solymosi — Mach na 400 m — mówią. — Mach to wartościowy zawodnik. Zyczymy mu szczerze, aby wyrzucił pobit rekord Polski na tym dystansie.

W ogóle bardzo byliśmy zadowoleni z częstych i nieobecnych kontaktów z naszymi lekkoatletami. Proponowaliśmy naszym władzom sportowym coroczne mecze w lekkoatletyce, ale na razie zjemy tylko wspomnienia z miłego meczu z Polską w Warszawie, który przecież odbył się dawno, bo przed kilkoma laty.

Na zakończenie naszej wizyty w przeddzień zawodów na stadionie W.P. w Warszawie przeprowadzamy krótką rozmowę z mistrzynią olimpijską z Londynu, Olga Gyarmati. Jest to smukła, bardzo zgrabna i przystojna blondynka o typowo sportowej sylwetce. Z zapałem wspomina swoje niepowodzenia na stadionie olimpijskim w Helsinkach, gdyż, jak opowiada, zmieniła przed igrzyskami system treningu i to odbiło się na jej formie. Widziała raz Duńską i przepowiada jej dużą przyszłość; za to o naszej nowej rekordziste w płotkach, Bocianównie, prawie nie słyszała.

Ostre strzelanie GWKS

Piłkarze stołeczno-go GWKS rozegrali w Olszynie towarzyskie spotkanie z miejscowym GWKS. Mecz zakończył się zwycięstwem warszawiaków 10:2 (8:0), dla których bramki strzelił Szymborski 4, Sa siadek 3, Jankowski 2 i Gogolewski 1.

6 wycieczek kolarskich organizuje PTTK

Dla uczczenia Święta Wyzwolenia oraz IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie sekcja kolarska PTTK w Krakowie organizuje w dniach 21 i 22 bm. 6 wycieczek kolarskich. 21 lipca o godz. 17 wyjadą z placu Św. Ducha dwie grupy wycieczkowniców, z których jedna pojedzie trasą: Kraków — Wieliczka — Niepołomice — Nowa Huta — Kraków a druga: Kraków — Słomniki — Ojców — Kraków. Na dzień 22 lipca wybrano 4 trasy: 1. Kraków — Tyniec — Skawina — Mogilany — Kraków. 2. Kraków — Tenczynek — Kraków. 3. Kraków — Mysłęcice — Zarabie — Kraków. Czwarta wycieczka odbędzie się „w nieznaną”. Zbiórka kolarzy o godz. 8.30 na placu Św. Ducha. Dla wszystkich uczestników wycieczek, którzy pojedą w grupach 5-osobowych przyznane zostaną nagrody za dyscyplinę, koleżeństwo oraz wzorową postawę na trasie. Informacji o wycieczkach udzieli oraz przyjmuje zgłoszenia Oddział PTTK, Kraków, Św. Marka 22.

— Szkoda, że nie będzie pani miała silnej konkurencji w Warszawie...

Gyarmati sympatycznie się uśmiecha: — No, nie sądzę, żeby mi tak łatwo przyszło zwycięstwo w waszej stolicy. Duńska jest dobra, a jeśli Bocianówna zeszła poniżej 12 sek., w płotkach, to może być również niełatwa przeciwniczka.

Obok Olgi siedzi rola dziewczyna. Rekorzystka Węgier w rzucie oszczepem Vigh.

— A co pani powie o Cichównie? Węgierka jest nieco zakłopotana: — Nigdy jej nie widziałam słyzałam tylko że rzuciła około 45 m oszczepem. A więc rywalka dla mnie pierwszej klasy.

Piłkarze CSR i kolarze węgierscy wyjechali do Moskwy

W piątek wyjechała do Moskwy reprezentacja piłkarska CSR, która rozegra kilka spotkań z zespołami radzieckimi.

Do Moskwy przybyła również ekipa kolarzy węgierskich. Węgrzy wezmą udział w kilku zawodach z czołowymi kolarzami radzieckimi.

Już 43 kraje

zgłosiły swój udział w zawodach sportowych w Bukareszcie

Do zawodów sportowych, które odbędą się w ramach IV Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie zgłosiły już swój udział 43 kraje. Zawody zostaną rozegrane w 18 konkurencjach sportowych i zapowiadają się na największe wydarzenie sportowe w 1953 roku.

Pierwsze walki w szermierczych mistrzostwach świata

W pierwszej konkurencji rozgrywanym w Brukseli szermierczych mistrzostw świata — florecie mężczyzn, po emocjonujących walkach do finału zakwalifikowały się zespoły Francji, Węgier, Włoch i Belgii.

W pierwszej półfinale Francja pokonała Australię 16:0 i Szwecję 10:2 a Węgry wygrały ze Szwecją 12:4 i z Australią 9:1.

W drugim Włochy pokonały Jugosławie 16:0 i Niemcy zach. 12:2, a Belgia zwyciężyła Niemcy zach. 9:7 i Jugosławie 9:3.

W rozegranych walkach finałowych w tej konkurencji Francja odniosła zwycięstwo nad Belgią 9:7 i Węgrami 10:6, a Włochy pokonały Węgry i Belgię w identycznym stosunku 13:3.

W meczu o trzecie miejsce drużyna węgierska wygrała z Belgią 9:6, przy czym najlepszym zawodnikiem był Węgier Palocz, który wygrał wszystkie swoje walki.

W turnieju indywidualnym startuje w florecie Polak Rydz, który w 1/8 finału wylosował 6 następujących przeciwników: Spalino (Włochy), Manet (Belgia), Casmir (Niemcy zach.), Bacchus (Australia), Mosman (Holandia), i Gaspere (Jugosławia). Półfinały i finały odbędą się w dniu dzisiejszym. Również dziś rozegrany zostanie turniej drużynowy w florecie kobiet.

Obóz czołowych łuczników w Zakopanem

Celem jak najlepszego przygotowania łuczników do korespondencyjnych mistrzostw świata i do Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach od 9 do 16 sierpnia br. w Zakopanem, GKKF zorganizował 14-dniowy obóz kondycyjny na Bystrem w Zakopanem. Obóz trwać będzie od 18 do 31 bm., gromadząc 20 najlepszych łuczników (czek) polskich. Z Krakowa wyjechała na obóz: kobiety — Kamionka (Włóknarz) i Kasprzyk (Ogniwo Energetyka); z mężczyzn: mistrz Polski i rekordzista świata Mazurek, wicemistrz Polski inż. Hauschild, Babiarz i Kędziora — wszyscy z Ogniwo Energetyki (es).

Meldunki młodzieży krakowskiej jadą już do Bukaresztu

W piątek 17 bm. przejechała przez Kraków centralna sztafeta pokoju i przyjaźni wioząca pozdrowienia i meldunki na IV Światowy Festiwal w Bukareszcie. Uroczystość powitania sztafety odbyła się na pięknie udekorowanym placu Szczepańskim. Punktualnie o godz. 16 na plac przybyła liczna grupa uczestników sztafety na motorach, witana gorąco przez zgromadzoną liczną młodzież krakowską.

Po przekazaniu meldunków, sztafeta wyruszyła w dalszą drogę do Stalinogrodu. Wraz ze sztafetą centralną wyjechała również sztafeta województwa krakowskiego, która w Stalinogrodzie przekaze swoje meldunki młodzieży śląskiej.

Sztafety w imieniu młodzieży województwa krakowskiego pojeździł wiceprzewodniczący ZW ZMP Półoński, który prosił o przekazanie gorących i braterskich pozdrowień zgromadzonemu na Festiwalu delegatom młodzieży całego świata, zapewniając że młodzi budowniczo Nowej Huty, Jaworzna, zagłębia węglowego i wszystkich powiatów naszego województwa z zapałem walczą będą o umocnienie i rozkwit ludowej ojczyzny jako rękami zwycięstwa socjalizmu i pokoju.

Nowe znakowanie tras turystycznych wykonają oddziały PTTK w ramach zobowiązań festiwalowych

P RAGNAC uciec zbliżające się IX rocznicę PKWN i I rocznicę Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w związku z IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie szereg oddziałów okręgu krakowskiego PTTK podjęło wiele cennych zobowiązań.

Do najcenniejszych z nich należą zobowiązania Oddziału w Nowym Sączu, którego członkowie postanowili w ramach pracy społecznej wykonać i oddać do użytku do dnia 22 bm. obliczony na 30 osób schron turystyczne na Przehybie oraz do końca sierpnia wyznaczyć szereg szlaków turystycznych.

Oddział PTTK w Rabce, również w ramach prac społecznych, odnowi znakowanie najbardziej popularnego w Gorcach szlaku turystycznego: Stare Wierchy — Turbacz. Wydatnie zwiększona zostanie także liczba członków oddziału.

Okręgowa Komisja Turystyki Pięszkiej w Krakowie wyznaczyła dodatkowo dwa szlaki turystyczne dla Nowej Huty: Nowa Huta — Węgrce — Zielonki — Korzkiew — Zmarzowice — Ojędz (30 km) oraz szlak okrężny przez lasy miechowskie (Nowa Huta — Luborzycy — Nowa Huta).

Oddział w Wadowicach wykona gablotę turystyczną a Oddział w Andrychowie zorganizuje i obsłuży dwie wycieczki dla pracowników AZPB, liczące po 600 uczestników.

Zobowiązania indywidualne podjęli m. in. dwaj pracownicy kombinatu chemicznego w Dworach — Henryk Jadamus i Kazimierz Asman, postanawiając zwerbować do koła PTTK 10 nowych członków.

Na liście zobowiązań nie brak również Oddziału PTTK w Nowej Hucie, którego członkowie dokonali niedawno wejścia na Rysy. Na Placu Centralnym ustawiona zostanie w najbliższym czasie gablotka turystyczna a ponadto ogłoszony zostanie szereg dodatkowych pogadanek turystycznych w „czerwonych kąciakach”.

Dobre rozwijają się i liczny Oddział PTTK w Tarnowie, przeprowadzi w ramach zobowiązań znakowanie szlaków oraz zgłosił swych członków do udziału w najbliższych ogólnopolskich raidach turystycznych.

Koło przewodników zakopiańskich poprawi znakowanie szlaku Lenina w Tatrach.

Dobre rozwijają się i liczny Oddział PTTK w Tarnowie, przeprowadzi w ramach zobowiązań znakowanie szlaków oraz zgłosił swych członków do udziału w najbliższych ogólnopolskich raidach turystycznych.

O poznańskiej premierze baletu Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie” z wielkim uznaniem mówi wybitny artysta radziecki A. Żukow

WYSTAWIENIE słynnego baletu Piotra Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie” przez Państwową Operę w Poznaniu stało się w naszym życiu kultu

25 lipca rozpoczyna się Spartakiada OW Kraków

W dniu 25 lipca na stadionie OWKS przy ul. Broniewskiej odbędzie się uroczysta inauguracja Spartakiady OW Kraków.

Spartakiada rozegrana zostanie w następujących konkurencjach: piłka nożna, lekkoatletyka, pływanie, koszykówka, siatkówka, boks oraz strzelanie.

W dniu otwarcia Spartakiady rozegrany zostanie mecz I Ligi: Budowlani Gdańsk — OWKS Kraków.

W Spartakiadzie, która trwać będzie do 31 lipca, weźmie udział około 600 zawodników.

ralnym prawdziwym wydarzeniem. Jego realizator, Stanisław Miszczyk, pojął w sposób wzorowy tradycję starej techniki baletowej z nowoczesnym postulatami teatru okrasił balet bogactwem własnych pomysłów i stworzył całość piękną i owianą czarem, poezją.

Scenograf Stanisław Jaroński dał baletowi oprawę „bajecznie kolorową” w najszlachetniejszym tonie słowa znaczącego. A cały zespół bez wyjątku epizasu się nadzwyczajnie. Trudną partię Odety odtańczyła i odegrała Barbara Kaczmarewicz z precyzją i wdziękiem. Z trydem był Bogusław Stańczak. Odtańczył J. Majewska, białym Paweł Dobiecki. Prawdziwą niespodzianką zgotował wdzom młody tancerz, Ryszard Radek, który objął zastępstwo za chorego kolegę i wywiązał się z roli Rudolfa bez zarzutu.

Bawiaci obecnie w Polsce many taneczny i pedagog baletowy, solista Teatru Wielkiego ZSRR A. Żukow, przybył na przedstawienie „Jeziora Łabędziego” i tymi słowami dał wyraz swego uznania dla pracy poznańskiego baletu:

„Genialny twór wielkiego rosyjskiego kompozytora Czajkowskiego, balet „Jezioro Łabędzie” jest jednym z najpopularniejszych i najbardziej lubianych przez radziecką publiczność widowisk. Będąc dzisiaj obecnym na przedstawieniu „Jeziora Łabędziego” w wykonaniu zespołu baletowego teatru poznańskiego pragnę oświadczyć, że zespół baletowy, jego baletmistrz S. Miszczyk, scenograf wideliska A. Jaroński i dyrygent H. Czyż, włożyli ogrom pracy i stworzyli piękne i udane przedstawienie, które godnie ocenili obecni na sali widzowie”.

I rzeczywiste publiczność poznańska co chwile przerywała akcję huraganem oklasków, a od połowy ostatniego aktu aż do jego końca brzmiały nieprzerwane brawa. Po przedstawieniu wywołano na scenę realizatorów tego uroczysto przedstawienia i zgotowano im honorową oświadczenie.

Nowe wydawnictwa turystyczne i sportowe

Ostatnio ukazało się wiele nowych wydawnictw o tematyce turystyczno-krajoznawczej, wśród których znajdują się m. in.:

„Na Szlaku Lenina w Tatrach” — praca zbiorowa. Jest to przewodnik turystyczny — krajoznawczy, zawierający szczegółowy opis drogi, którym Lenin w czasie swego pobytu w Ponińiu udawał się na wycieczki w Tatrach.

„Rabka i dolina Raby” — St. Pagórczewski. Opis turystyczny doliny rzeki Raby, pasm górskich i miejscowości leżących w jej pobliżu.

„Kajakiem po rzekach Mazowsza” — J. Kuran i St. Czajkowski. Przewodnik ten prowadzi turystę po wodach Wisły, Bugu, Narwi, Pilicy, Bzury, Wkry, Liwca i in.

Informator „Turystyczny PTTK” — praca zbiorowa. Wydawnictwo zawiera wiadomości z dziedziny organizacji wycieczek, pobytów i czasów turystycznych oraz informacje o odcinkach turystycznych, wykaz schronisk, umówienie ekipunku turystycznego itp.

Ponadto ukazały się wydawnictwa: „Kajakiem Brzegiem Noteci” — E. Wielewski, „Cieszyń i okolice” — L. Kohutek, „Wycieczki ze Szczecina” — C. Piskorski, oraz tego samego autora — „Wyspa Wolin”.

Z nowych wydawnictw sportowych notujemy:

„Zabawy i gry na śniegu i lodzie” — A. Kołodziejczyk, „500 gier i zabaw” — J. Czkanikow, „Lekka atletyka” — L. Chomienkow i L. Stjepanczenko, „Wychowanie fizyczne na obozach i koloniach letnich” — praca zbiorowa.

Notatnik turysty

DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA 22 LIPCA ZYWOTNA sekcja wysokogórska koła sportowego ZS Kolejarz przy DOKP Kraków postanowiła uczcić Święto Odrodzenia oraz Światowy Festiwal Młodzieży w Bukareszcie zbiorowym przedstawieniem (aterykiem) gwan Morskiego Oka. Taternicy krakowskiego Kolejarza zainicjują poza tym sztandar białoczerwony na jednym z najwyższych szczytów polskich Tatr.

W TATRACH odbywa się obecnie kurs wysokogórski, zorganizowany przez Oddział Krakowski PTTK. W związku z Świętem 22 Lipca oraz uczczeniem IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie uczestnicy kursu podejmią szereg zobowiązań, postanawiając m. in. w dniu IX rocznicy PKWN dokonać gwiazdowego wycieczki piętoma drogami na Mieguszyński wycieczki nad Morskim Okiem.

DOKĄD CZIS PÓJDIEMY?

PIŁKA NOŻNA LIGA WOJEWÓDZKA

Godz. 17.30, boisko Stali w Nowej Hucie: Stal Nowa Huta — Spójnia Nowy Targ;

godz. 17.30 boisko Unii w Borku: Unia Borek — Unia Kraków;

godz. 17.30 boisko Kolejarza w Wieliczce: Kolejarz Wieliczka — Spójnia Bieżanów.

SPARTAKIADA BRYGAD SP

Godz. 16, stadion Ogniwa al. 3 Maja: uroczyste otwarcie spartakiady obejmującej lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, tor przeszkód, szermierkę, pływanie, łucznictwo i strzelectwo sportowe.

Stadion ZS Ogniwo (al. Puskina) godz. 17.30 — towarzyskie spotkanie piłkarskie Ogniwo Kraków — Stal Sosnowiec.